Nr. 106 (z dod. por.). Dnia 16 kwietnia. Wtorek. Dnia 4 (16) kwietnia 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „JE. główny naczelnik kraju zawiadomił mnie, iż Najjaśniejszy Pan, na Najpoddaniejszym raporcie ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu wiernopoddańczych uczuć niższych stopni warszawskiej policji, którzy zakupili obrazy, z powodu cudownego ocalenia Ich Cesarskich Mości i Najjaśniejszych Dzieci od niebezpieczeństwa podczas rozbicia się Cesarskiego pociągu, Najmiłościwiej raczył Własnoręcznie nakreślić: „Serdecznie wszystkim dziękujemy.” „O takiej Najwyższej woli polecam pp. komisarzom cyrkułowym oznajmić uszczęśliwionym niższym stopniom powierzonych mi policyjnych oddziałów.”

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Berna morawskiego telegrafowano nam wczoraj o silnem wrażeniu, jakie sprawiło tam pojawienie się broszury politycznej, napisanej w języku czeskim, a rozbierającej korzyści, jakie spływają na Austrję z przymierza z Niemcami. Autor będący gorącym wielbicielem Rosji, dowodzi, że w obliczu materjalnej przewagi tego kolosalnego mocarstwa Niemcy w razie niebezpieczeństwa nie są w stanie przynieść Austrji żadnego pożytku. W interesie Alzacji i Lotaryngji muszą się tymczasem Włochy i Austrja rujnować, byle zabezpieczyć Niemcy przed wojną odwetową Francji. Kto w Austrji zgadza się na przymierze z Niemcami, ten nie ma prawa krytykowania jej budżetu, gdyż budżet ten jest tylko logicznym wyrazem polityki zewnętrznej, opartej na przymierzu niemieckiem i zapewniającej ks. Bismarkowi wszystkie korzyści. Kanclerz niemiecki pewnym jest tego, że w razie potrzeby Austrja pośpieszy mu z lojalną pomocą aljanta; natomiast rozumni myśliciele polityczni w monarchji habsburskiej bardzo sceptycznie oceniają lojalność jej sprzymierzeńca nadsprejskiego.

Niemcy polityką swoją zagrażają wolności i cywilizacji całej Europy. Rozbicie Niemiec jest przeto najszczytniejszem zadaniem cywilizacyjnem gasnącego wieku. Jedność Niemiec nie może utrzymać się, ponieważ zagraża wszystkim sąsiadom. Zabór Alzacji i Lotaryngji był zarodem upadku Niemiec.

Trudno nie przyznać tym rozumowaniom czeskiego patrjoty bystrości i—racji.

Korespondent berliński *Standarda* kreśli obraz usposobień, jakie w obecnej chwili zapanowało w Berlinie dla Anglji. Według niego, nie ulega to już wątpliwości, że utrzymanie serdecznych stosunków z tem mocarstwem stanowi ton zasadniczej polityki kolonjalnej Niemiec—nietylko wszakże w celach polityki kolonjalnej. Poczucie solidarności interesów obu mocarstw ma tamże wzrastać z każdą chwilą, ztąd pomnożenie floty angielskiej w ślad rezolucji lorda Hamiltona, powitano nader sympatycznie nad Spreą, a szczególniej w zamku cesarskim, gdzie, jak wiadomo, panuje przekonanie, że im więcej świat posiada pancerników wojennych, tem jest szczęśliwszym. Niemcy poprzestają na rozkosznem poczuciu, że są pierwszem mocarstwem lądowem w Europie i cieszą się, gdy Anglja usiłuje wskrzesić swoje naczelne stanowisko na morzu. To pewna, że gdyby Niemcy zostały zdrugotane, nieprzyjaciele ich zwróciliby się przeciw Anglji i odwrotnie, porażka Anglji przyniosłaby w naturalnem następstwie klęskę Niemiec.

Tyle poręcza korespondent *Standarda*, wyrażający życzenie, aby takie same przekonania i uczucia zagospodarowały się także nad Tamizą, gdzie od czasu śmierci cesarza Fryderyka III oduczono się rzucać sympatyczne spojrzenia ku. Berlinowi. Nie przyszła też do skutku projektowana podróż ks. Walji na święta wielkanocne do stolicy niemieckiej, ale za to cesarz Wilhelm płynie za parę tygodni do Londynu, a lord Salisbury przybywa w odwiedziny do ks. Bismarka, rewizytując do pewnego stopnia ostatnią wycieczką angielską hr. Herberta.

Wszystkie usiłowania monarchistów i boulanżystów, aby udaremnić zebranie się najwyższego trybunału dla sądzenia Boulangera, okazały się bezsilnemi. Senat, mimo protestów, uznał swą kompetencję, wynikłą z konstytucji z r. 1875-go, przyswoił sobie procedurę, uchwaloną w d. 10-ym b. m. przez izbę deputowanych i ukonstytuował się na piątkowem, *ad hoc* zwołanem posiedzeniu, w trybunał sądowy. Wybrana komisja śledcza z dziewięciu członków, przeważnie byłych ministrów, prokuratorów i prawników, nazajutrz wybrała Merlina swoim przewodniczącym. Wedle rzeczonej procedury, śledztwo prowadzi sam przewodniczący w towarzystwie asesorów, na których wybrano Demôle'a, Trarieux i Cordeleta. Dopiero po ukończeniu śledztwa i przesłaniu aktów jego prokuratorowi jeneralnemu Paryża, zostaną oskarżeni zawezwani do wyboru obrońców. którym akt śledczy ma być zakomunikowanym. Po trzech dniach zgromadzi się komisja, celem ukonstytuowania się w trybunał śledczy. W Paryżu spodziewają się, że senat raz już tylko zgromadzi się na pełne posiedzenie sądu, a to celem wydania samego wyroku, co nie nastąpi wszelako prędzej, jak za dwa miesiące.

Akt oskarżenia, odczytany na posiedzeniu piątkowem „najwyższego trybunału”, opiewa w streszczeniu:

W SPRAWIE EMANCYPACJI.

SZKIC.

(Dokończenie.)

Wracam jeszcze do twoich sił fizycznych. Wykonywać operacje może tylko mężczyzna. Dlaczego? zaraz ci to wytłómaczę.

Ty jesteś jednym kłębkiem nerwów, w środku tego kłębka mieści się u ciebie jeszcze... serce!

Jęk kobiety rozciągniętej na marmurowej płycie, jęk straszny, okropny, przenikający do głębi, czy nie wstrząśnie tobą? nie zadrga w twej ręce nóż i drgnięciem tem o włosek nie zanurzy się głębiej niż powinien?

Od tego czasem zawisa życie i śmierć operowanej. I dnia tego masz migrenę, jesteś zdenerwowana, spędziłaś noc bezsenną, dziecko twe usnąć ci niedało, mąż cię zdradza, zazdrość ci krew do serca napędza...

I patrz, ręka twa drży, natrętnych myśli odpędzić nie możesz, system twój nerwowy podrażniony, napróżno chcesz silną wolą się uspokoić... moralna walka odbiera ci fizyczne siły; osłabiona, drżąca, widzisz, jak przez mgłę otaczające cię przedmioty...

A w ręku twem nóż, ostry, straszny, a przed tobą konająca kobieta, która duszę twą jękiem swym rozdziera, jej oczy patrzą w twarz twoją tak łzawo, tak rozpaczliwie, że i twoje napozór opancerzone serce litością drgać zaczyna...

Napróżno mówisz sobie: „to dla jej dobra”! napróżno ściskasz nóż i do czynu się gotujesz. Ty sama wzroku jej znieść nie możesz, odwracasz głowę...

Ach! pani-doktor, podnieś-no powieki! płaczesz? ty płaczesz? łzy ci oczy zasłaniają?... Wstydzisz się?

O! nie wstydź się łez twoich! To przyjść musiało! Kobietą jesteś—czyż możesz *takiego* jęku słuchać spokojnie? Kobietą jesteś i w łzie twojej kobiecość się krysztali. Tygrysicą musiałabyś być, tygrysicą, zwierzęciem. nie istotą, złożoną z nerwów i serca, ażebyś nie drgnęła na widok takiego cierpienia, ażebyś nie zapłakała, słysząc jęk tak okropny! Połóż nóż, odpasz fartuch, ustąp miejsca *mężczyźnie*, chyląc głowę przed tą zimną krwią i brakiem serca, usuń się na bok i zejdź do skromnej roli pomocnicy. Weź w rękę szarpie, bandaże i stań w szeregu istot, które nie w togach pomiędzy studentami, lecz w atmosferze wyziewów szpitalnych, jak szare duchy życie swe trawią...

Cześć im, cześć wielka, a zasłużona!

Schyl głowę... to siostry miłosierdzia!

Te anioły poświęcenia, miłości bez granic, anioły zawsze ciche, ginące nieraz na posterunkach, uwielbiane przez chorych, pochylone nad łożem konających, tulące w swych objęciach nowonarodzone dziecię i zamykające równocześnie powieki stygnącemu trupowi matki—te kobiety, które wyrzekły się rozkoszy rodzinnych i umiłowały czystem i nieskalanem sercem cierpiącą ludzkość całą, te kobiety, które nie na uniwersyteckich ławach z dziką bezczelnością badały anatomję, lecz w ciszy nocnej same starały się, nie tracąc wstydu, zrozumieć to, co dla ulżenia cierpieniom jest konieczne, te kobiety pierwsze podniosły sztandar emancypacji.

Lecz cicho, bez krzyku, bez entuzjazmów weszły, jak dobre duchy i siadły u wezgłowia chorych, otarły pot z czoła, łagodnem słowem uśmierzyły gorączkę. Idą odtąd wytrwale, odważnie, nie bojąc się zarazy, opatrując rany, kojąc cierpienia, szmerem modlitwy szeptanej łagodnie uśmierzając moralne niepokoje. Wchodzą do cel obłąkanych, narażając często swe życie, kochane, uwielbiane, czczone. Oto emancypantki w całem słowa tego znaczeniu. Lecz o „todze”, profesorach Charcot i innych nie mają wyobrażenia...

Powiedz takiej dobrej siostrze, że są młode kobiety, studjujące z całą masą studentów anatomję, a twarz jej zapłonie, jak róża i ukryje się w białych skrzydłach kaptura...

Ta rozumie emancypację!

Jednak, powiesz mi na to, sama twierdzisz, że kobieta może ulgę przynieść chorym?

Bezwarunkowo! Jako dozorczyni, jako wreszcie asystent doktora, kobieta jest niezastąpioną. Jej delikatna ręka, jej czułość wrodzona, chęć poświęcania się—są tu ważnemi, dodatniemi czynnikami. Prowadzić jednak kuracji, wykonywać operacji — nie powinna.

Słyszałam zdanie: „kobieta-lekarz może nie być chirurgiem”.

Piękny to zaprawdę lekarz! Przy łożu chorego zajść może komplikacja, wymagająca operacji natychmiastowej. Dalej więc! bieganie za chirurgiem, bo pani tego zrobić nie może... A tymczasem pacjentka umiera!

Rzeczywiście wspaniała pomoc i warto trudzić kobietę-lekarza i żądać jej pomocy.

A właśnie ta gałęź, której się chcą poświęcić kobiety-lekarze, miewa często tak niespodziewane komplikacje, powikłania straszne, najczęściej śmiercią dwojga istot grożące! Gdzież kobieta znajdzie *siłę* do wykonania operacji, która oblewa potem mężczyznę-lekarza i wymaga, oprócz zręczności, olbrzymiej nieraz siły poprostu fizycznej?

Pozostają więc dla kobiet jedynie leczenia „dzieci“, ale i tu operacje są konieczne. Wszystko więc zatamowane. Praktyka kobiety-lekarza jest bardzo ograniczoną, wyjątkową, śmieszną. Sale szpitalne po największej części są przed nią zamknięte, choroby płci przeciwnej okryte zasłoną tajemnicy...

A przecież, zdaje mi się profance, że lekarz, aby mógł *leczyć*, musi znać dolegliwości obu płci bez wyjątku.

Odpowiesz mi: „znać je mogą w teorji...“

Piękne słowo, nie ma co mówić! Czy ty wiesz ufryzowana eskulapko, co to jest medycyna w teorji? To ładna księga i okazy z *papier-maché*. Ale praktyka uczy wszystkiego. Bo choć ci w prosektorjum pokazali, że człowiek miewa tu żyłkę, tu gruczołek, a tu kosteczkę, znajdziesz tysiące żywych ludzi, którzy mają o cal dalej tę kosteczkę, gruczołek lub żyłeczkę...

Pafl.. cały twój człowiek z *papier-maché* okazuje

My, prokurator jeneralny Paryża, podnosimy oskarżenie na mocy aktów i dokumentów, z których wynika, że popełnioną została zbrodnia zamachu na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa na terytorjum rzeczypospolitej, mianowicie w Paryżu, głównie w latach 1888 i 1889. Jeżeli czyny i plany nie doprowadziły do zamierzonego celu, nie jest to zasługą winnych. Zważywszy, że z dokumentów wynika, iż uknuto zarazem spisek, celem wykonania zamachu, tudzież uwzględniając wszystkie poszlaki winy, podnosimy skargę przeciw Jerzemu Ernestowi Boulangerowi, jenerałowi na pensji i deputowanemu, obecnie zbiegłemu, prawnie jednak w Paryżu mieszkającemu pod nrem 11-ym, rue Dumont d'Urville; przeciw Arturowi Dillonowi, bez zajęcia, mieszkającemu w Neuilly, także zbiegłemu; a wreszcie przeciw Wiktorowi Henrykowi Rochefortowi, publicyście w Paryżu, także zbiegłemu; a to na mocy artykułu 12-go ustawy z r. 1875-go, który określa kompetencje sądowe senatu, dalej na mocy odnośnego artykułu 297-go procedury sądowej, artykułów 87, 88 i 89-go kodeksu karnego, artykułów 47, 91 i 94 procedury sądowej, a wreszcie artykułu 6-go ustawy z d. 11-go kwietnia 1889-go r. Wnosimy przeto, aby wysoki trybunał zarządził śledztwo przeciw rzeczonym osobom i wszelkim innym, których wina okazałaby się w toku śledztwa, i upraszamy o treści aktów sądowych nas uwiadomić.

Dan w Paryżu d. 12 kwietnia 1889.

(*Podp.*) *Quesnay de Beaurepaire.*

Deputowany Paryża, p. Michelin, stanął na czele nowej organizacji politycznej. Tworzy on w spółce z wiceprezesem byłej ligi patrjotycznej, Gallianem, nowe „stronnictwo rewizyjne”, które domagać się będzie rewizji konstytucji przez konstytuantę i zamierza wziąć gorący udział w gotującej się kampanji wyborczej, przyczem odepchnie wszelki sojusz z żywiołami monarchicznemi wszelkiej barwy. W końcu Boulanger okaże się jedynym „republikaninem” w swoim obozie, który stanowić będą wyłącznie bonapartyści i orleaniści.

Br. Z.

Polemika artystów.

Od artystów-malarzy, w Monachjum zamieszkałych, mianowicie Józefa Brandta, Władysława Czachórskiego, Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Franciszka Ejsmonda, Juljana Fałata, A. G. Wywiórskiego, Ludwika Kurelli, J. Hermana, Władysława Szernewa, Józefa Wodzińskiego i Zdzisława Wodzińskiego otrzymaliśmy pismo następujące:

*

„W nrze 92-im *Kurjera warszawskiego* z dnia 2-go kwietnia b. r. znajduje się artykuł p. St. Witkiewicza, p. t. „Na wystawę paryską”, zawierający krytykę obrazu, „Przegląd kawalerji”, kolegi naszego, p. Jana Rozena.

Nie wchodzimy w rozbiór, czy w tym wypadku zarzuty i uwagi pana Witkiewicza zą słuszne lub nie, ale w obec stale powtarzających się wycieczek krytycznych, w imię godności krytyki, prasy, publiczności i artystów, czujemy się w obowiązku zaprotestować przeciwko sposobowi i formie, w jakiej p. Witkiewicz poglądy swoje wypowiada i to względem współkolegi.

Te czasy, w których krytyka apriorystyczne, absolutne stawiała zasady, te czasy, w których, po za pewnemi, z góry określonemi teorjami, nie było zbawienia, dawno minęły.

Celem krytyki już nie jest wydawanie sądów i wyroków, ale wniknięcie w ducha artysty, wytłumaczenie jego indywidualności, talentu, kierunku, zrozumienie i określenie zadania każdego pojedyńczego dzieła, w jakiejkolwiek dziedzinie ono się pojawi.

Apostołowanie nie należy do krytyków, ale do twórców. P. Witkiewicz, sam malarz, nie jest w stanie wznieść się de tej objektywności i bezstronności, jaka od krytyka jest wymagana. Z szeregu artykułów, jakie z pod jego pióra wyszły, występuje agitator, przedstawiciel pewnych dążeń malarskich, zmiennych i przemijających, jako wszelkie kierunki artystyczne na świecie, który nie chce zrozumieć i odczuć, że w dziedzinie twórczości nie można żadnych wyznawać dogmatów, choćby nawet realizm czy naturalizm (nazwa jest obojętną), ale że wszelkie aspiracje mają swoje uzasadnienie i usprawiedliwienie.

Ktokolwiek nie wychodzi z tego najogólniejszego punktu widzenia, musi tworzyć krytyki tendencyjne, które tem samem ani publiczności, ani artystów nie pouczą.

P. Witkiewicz jest przedewszystkiem malarzem; jako taki posiada bardzo stanowczy ideał malarski i nie pozwala, aby obok tego ideału mógł istnieć jakikolwiek inny.

P. Witkiewicz jest przedewszystkiem malarzem, bo głównie techniczną stronę obrazów rozbiera z pominięciem strony psychicznej, tłumaczy teorję cieniów, świateł, ruchów, refleksów, szkieletów ruchów (?) itp., zapominając o tem, że my malarze to także wszystko obserwujemy i znamy, a cała trudność na tem polega, żeby nietylko wiedzieć, ale wykonać. I tak już jest dużo, jeżeli artysta w swojem dziele choć drobną cząstkę tego osiągnie, jeżeli uprzytomni to, co tak szybko w przeszłość uchodzi i choćby w części to wypowie, co wypowiedzieć chciał.

Na szczęśliwe zespolenie wszystkich wymagań i warunków artystycznych na jednem płótnie i w jednej ramie, dotąd cały świat artystyczny napróżno czeka; może p. Witkiewicz, złożywszy na chwilę pióro krytyka, zechce podobne stworzyć dzieło, z którego zarówno artyści, jak i widzowie, zaczerpną naukę. Popychając w ten sposób sztukę naprzód, większą odda jej przysługę, aniżeli przez bezwzględną krytykę, która w formie posługuje się drwinkami, jako argumentami, a w treści burzy, a nie buduje.

Nie jest to polemika i na tem, cośmy rzekli, głos nasz zamykamy. Szło nam o zaznaczenie, że tego rodzaju sprawozdania, jako niedosyć objektywne, bałamucą opinję, a celowi swemu nie odpowiadają.”

W odpowiedzi na powyższe pismo otrzymujemy od p. Stanisława Witkiewicza list następujący:

Szanowny redaktorze!

Powyższy protest „w imię godności krytyki, prasy, publiczności, artystów” i... własnej grządki, o ile jest naturalnym objawem zaniepokojenia i chęci obrony, o tyle grzeszy słabością argumentów.

1) Obrońcy *kolegi* Rozena *nie chcąc wchodzić* w to, czy *krytyka moja jest słuszną, czy nie*, odebrali swemu wystąpieniu *jedyną* słuszną i poważną podstawę, mnie zaś niechcący przyznali.

2) *Moje* ideały malarskie mam tylko dla siebie i nigdy ich nikomu nie narzucałem.

Od czasu, jak zacząłem pisać o sztuce, we wszystkich polemikach z warszawską estetyką zawsze występowałem *przeciw przyznawaniu wyższości jednym kierunkom w sztuce nad drugiemi*, twierdząc, że *jedyną wartość dzieła sztuki stanowi talent artysty*. W pierwszym artykule p. t. „Malarstwo i krytyka u nas”, drukowanym w *Wędrowcu* przed czterema laty, napisałem dosłownie: *krytyk powinien wykazać względną tylko wartość kierunków i istotną talentów.*

Potępiając zatem z tego powodu całą moją robotę sumarycznie, panowie z Monachjum pokazali, że jej wcale nie znają i decydują jedynie na podstawie plotek.

3) Co do mojej formy, może ona jest zła, ale jest *moją*, na to ja nie poradzę, a zwłaszcza nie będę się starał być *sympatycznym* i ożywionym *koleżeńskiemi uczuciami reklamistą. Nigdy!*

4) Co do moich własnych obrazów, są one podłe, to prawda. Tyle jednak, pracując nad niemi zyskałem, że wziąwszy się do krytyki wprowadziłem do niej *malarstwo fachowe*, przeciw któremu protestują *malarze*!!

W końcu z przyjemnością zaznaczam, że nie wszy-

---

się oszustem, a twoja teorja bańką mydlaną. Praktyka! praktyka! to wielkie słowo! Teorja, to krucha podstawa... na żywych okazach; mężczyźni-lekarze kończą swe studja, a siwy lekarz budzi w nas wielkie zaufanie.

Dlaczego?

Bo ma za sobą długie lata... praktyki!

Zresztą jest jeszcze jeden punkt ważny, którym chcesz mnie pobić, jak wielką maczugą.

Kobiety nie mają zaufania do mężczyzn lekarzy, przed drugą kobietą wyjawią swe dolegliwości chętniej i otwarciej.

Nie!—po tysiąc razy—nie!

Pomijam tu kobiety kokietki, które nawet w czasie choroby mają pod poduszką lusterko i puszkę z pudrem, te kobiety rzeczywiście widzą w lekarzu mężczyznę i nawet w cierpieniu nie zapominają o zalotności swojej.

Nie musi jednak być wielkie to cierpienie i takie chore najlepiejby zrobiły, lecząc się fijołkami w cukrze smażonemi; kobieta jednak prawdziwie chora, kobieta w całem słowa tego znaczeniu, to jest nie kokietka, inteligenta, uczciwa i rozsądnie pojmująca granice wstydu, z całem zaufaniem spowiada się przed lekarzem. Mężczyzna dla niej wtedy nie istnieje, jest to istota bezpłciowa, która winna wiedzieć wszystko, aby ulgę przynieść mogła.

Wierz mi —na szczęście, tego rodzaju kobiet jest liczba przeważna i te w ręce kobiety życia swego nie powierzą. W dziale tego rodzaju cierpień praktyka gra olbrzymią rolę — praktyka ogólna, nie specjalna i to wiecznie kobiety wstrzymywać będzie. Mężczyzna wreszcie, czy słusznie, czy niesłusznie posiada większe zaufanie, powierza mu się tajemnicę, licząc na jego honor, daruj mi! w kobiecie widzi się zawsze małą plotkarkę, no! co chcesz!... to już nasza wina! Dlaczego lubimy plotki?

Prosisz mnie teraz, abym ci streściła mój cały pogląd na tę sprawę.

Raz jeszcze zastrzegam się, że muszę tu liczyć się ze słowami i że to, co pozornie wygląda na komunał, jest głębszą myślą poparte, sądzę, że inteligencja twoja dopomoże ci czytać pomiędzy wierszami.

A więc tak!... Śmiało i otwarcie wypowiadam zdanie swoje.

Nie chcę kobiet-lekarzy, prawników, weterynarzy itd.

Ale chcę pomocnic lekarzy, pomocnic wykształconych gruntownie, pomocnic inteligentnych jaknajwięcej. Dla takich kobiet powinny być utworzone osobne zakłady, w których one studja swe poważnie, spokojnie kończyćby mogły. Niech kobiety takie, na wzór sióstr miłosierdzia, nie wstępują w związki małżeńskie, lecz już życie całe poświęcą na usługi cierpiącej ludzkości. Dla nich mąż, dzieci już istnieć nie mogą... Rodzina ich — to chorzy, uśmiech, wywołany na usta konającego, zastąpić im winien spokój domowy...

To będzie prawdziwe zamiłowanie, poświęcenie, czci i szacunku godne...

Rozumię pobudki, jakie niejedną kobietę skłaniają do chęci zagarnięcia stanowisk, wyłącznie zajmowanych przez mężczyzn. Mówisz mi ty naprzykład: „dlaczego mąż mój pracować ma dzień cały, a ja w niczem się do tej pracy przyczynić nie mogę?”

Słusznie. Minęły te czasy, gdy żona była ciężarem mężowi. Dziś oboje powinni, wedle sił, pracować na utrzymanie domu i dzieci.

Zakres prac domowych jest wielki i kobieta, nieprzeciążająca budżetu domowego zbytnią ilością służby, wiecznie coś ma do czynienia. Jeżeli nie ma dzieci, lub te dziwnym zbiegiem okoliczności nie zajmują jej wiele czasu—może zająć się tysiącami zyskownych nawet sposobów pracy, które dla kobiet obecnie stoją otworem. Wyliczać je byłoby śmiesznością — znamy je wszystkie i coraz więcej widzimy kobiet, pracujących jak mrówki, cicho, lecz wytrwale, bez rozdrabniania sił swoich, bez krzywdzenia dzieci i opuszczania domowego ogniska...

Pracuj więc, niedoszły Eskulapie! pracuj i zarabiaj spokojnie, uśmiechając się do twej dzieciny, porzucając pędzel, dłutko, pilniczek, dratwę, żelazko od kwiatów, szydełko, druty, ba! co chcesz nawet, byle nie skalpel, aby nalać herbaty swemu mężowi, gdy spracowany do domu powróci. Uchylaj troski z jego czoła! bądź mu aniołem, kochanką, niewolnicą—bądź żoną, matką! bądź tem, czem Bóg ci być rozkazał. Nie marz o trjumfach wśród grona studentów, bo przyjdzie chwila, w której cichy kąt domowy milszy ci będzie, niż oklaski, jakiemi cię „z grzeczności” obsypywać będą!... nie wdzieraj się na wyżyny, bo Bóg, dając ci urok miłości i macierzyństwa, wzniósł cię na takie wyżyny, że żaden lekarz cię tam doścignąć nie zdoła!

Nie filozofuj!... nie kraj trupów!... nie zatracaj swej godności niewieściej.—To czar! to twoja władza! to twoje królestwo! — Nie abdykuj! korony dla biretu nie składaj... nie wnoś zarazy w fałdach swej sukni i ręką, przesiąkniętą wonią trupa, nie gładź czoła swego dziecka!

Nie bądź lalką bezmyślną! ale nie bądź istotą bezpłciową! nie bądź czułą nad miarę, lecz nie wmawiaj w siebie, że krajać ciało możesz!... Jeżeli masz dziecko swoje, tul je w objęciach i wsłuchuj się w jego oddech! bądź mężowi pomocą, nie ciężarem, lecz nie osieracaj domowego ogniska! W uśmiechu twoim niech on znajdzie siłę do pracy, ukojenie w bólu, tarczę przeciwko pokusom. W tobie samej jest szczęście twoje, szczęście prawdziwe, spokojne, trwałe...

Kochaj! kracuj! kształć się, ażebyś mogła siebie samą i dzieci swe zdrowo wychowywać—wiedz tyle z medycyny, ile każda matka wiedzieć powinna, nieś ulgę swoim najbliższym wiedzą nabytą—nie odmów pomocy cierpiącym—lecz, na Boga! kobietą jesteś i kobietą musisz zostać do zgonu!...

Takie jest moje zdanie.

Z góry się zastrzegam, że nie chcę wywoływać polemiki, wiem, że źle pojęta emancypacja jest silnie zakorzeniona w niektórych główkach... lecz wiem to także, że ustrój fizyczny kobiety nigdy nie ulegnie zmianie...

Gdyby się to stało — a! wtedy i ja zdanie swoje zmienię. Teraz na wszystko odpowiem: „Kobietą jestem i tylko kobietą pragnę zostać do zgonu!”

Gabrjela Zapolska.

scy artyści polscy w Monachjum tak dalece dbają o „godność prasy", nie wszyscy czują taki wstręt do krytyki *ściślej*. W gronie protestującem braknie niektórych i to także bardzo szanownych i dzielnych...

Zechciej, szanowny redaktorze, umieścić to wyjaśnienie i przyjm wysoki szacunek z jakim się piszę.

S. Witkiewicz.

Newroza.

Ona—wcale ładną nie była, wcale.

On—wszystkiem raczej, niż „lowelasem".

Ona—nizkiego wzrostu, drobna, szczupła, mizerna, oczy jedne, oczy tylko paliły się w niej dziwną energją.

On—cichy, skromny, potulny, prawie niemężczyzna.

Poznali się jeszcze dziećmi. Kiedyś, kiedyś mniejsze od siebie dziecko trzymali do chrztu. Zrazu kum to był i kuma, później dwoje zakochanych, a w końcu narzeczony i narzeczona.

Kochali się bardzo.

Ale oto przyszedł na niego czas poboru i wzięto go do wojska. Krajało mu się serce, gdy wypadło rozstawać się z nią, a żył nadzieją, że przecież wyprosi sobie urlop i choć na chwilę od czasu do czasu zajrzy w jej oczy.

W szeregach zgoła nie był bohaterem, „żołnierzykiem" zaledwie. To też nim czas urlopu nadszedł, tęsknota zgryzła w nim cierpliwość.

I skarżył się w listach do niej, że ciężko mu, ciężko nie do wytrzymania. Że gotów jest zbiedz z szeregów, byle ją mieć przy sobie. Że granica niedaleko.

Listy przejęła władza, za karę urlopu nie dano.

Przyszła rozpacz.

Zdala od niej żyć dłużej nie miał siły. Zwłaszcza, że wzywała go do siebie sama. Biedny był, zastawiła więc jedyny klejnocik, jaki posiadała, parę kolczyków i przesłała mu pieniądze na drogę.

I opuścił szeregi, zbiegł do niej potajemnie w wigilję Nowego roku.

Bodaj parę chwil razem, a potem, potem postanowili zginąć—także razem.

Wyznaczyli sobie nawet dzień śmierci—szósty stycznia—ale nie dotrzymali terminu. Tak dobrze było im razem. Odroczyli spełnienie czynu do dnia następnego, a potem jeszcze do następnego. Przeżyli tak dni osiem.

Siódmego już jednak wieczorem mówiła ona:

— Dłużej zwlekać niepodobna, każdej chwili żandarmi przyjść po ciebie mogą. Dezerterem jesteś. Zabiorą mi ciebie, rozdzielą nas, toć lepiej raz umrzeć.

Świeciły jej się przytem oczy dziwną energją.

— Do jutra jeszcze—ciągnęła dalej—do ósmej i pół rano, ale ani minuty dłużej. Gdy na wieży kościelnej zegar godzinę wybije—skończymy.

Tym razem dotrzymali.

Ósmego dnia rankiem, w pokoiku, zajmowanym przez nich, rozległy się trzy strzały.

To on, wedle umowy, kulą przeszył jej piersi na wylot, dwie inne przeznaczając dla siebie.

Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi. Zastano ich jeszcze przy życiu. Ona wzywała nawet pomocy, ale nie dla siebie.

— Ratujcie go, ratujcie— wołała, z piersią nawskroś przebitą, myślała tylko o nim.

Szczęściem, choć ciężkie, rany nie były śmiertelne. Wrócili do zdrowia, poczem znaleźli się przed kratkami sądu.

Oto, jak się bronił:

Sędzia. Kiedy pan opuściłeś szeregi i czemu?

On. W wigilję Nowego roku, dla niej. Spędziliśmy osiem dni razem. Wiedziałem, że w pułku poszukują mnie. Każdej chwili spodziewałem się żandarmów.

— Jedno jest tylko dla nas wyjście — mówiła, widząc mój niepokój—zginąć razem.

I poszliśmy kupić rewolwer, za który ona zapłaciła, bo ja nie miałem pieniędzy. Pierwotnie oznaczyliśmy dzień szóstego stycznia na wykonanie zamiarów naszych, ale w dniu tym powiedziała do mnie:

— Dzień jeden więcej, to tyle godzin szczęścia!

Siódmego wieczorem dostrzegła żandarmów przed domem.

— Czas umierać!—zawołała.

Ale próżny to był tylko postrach; żandarmi nie po mnie przyszli i odroczyliśmy jeszcze śmierć do dnia następnego, do wpół do dziewiątej rano. Ale już nieodwołalnie. Z chwilą wybicia umówionej godziny na wieży kościelnej miałem ją zastrzelić, a potem siebie.

Widocznie ręka mi drżała.

Tak się bronił on. A ona? Ona całą winę przyjmowała na siebie.

Sędzia. Liczy pani zaledwie lat 19 i życia chciałaś się pozbawić?

Ona. Kochaliśmy się, a jego wzięli do wojska. Śmierć jedna pocieszyć nas mogła. Odkładaliśmy z dnia na dzień spełnienie wyroku. To ja sama ósmego dnia zażądałam śmierci. Z powziętego zamiaru nie zwierzałam się nikomu, bo i po co troski własne rzucać ludziom w oczy.

Sędzia. Gdy, usłyszawszy strzały, sąsiedzi wpadli do mieszkania waszego, na twarzy pani ani śladu nie dostrzegli wzruszenia; byłaś zupełnie spokojna. Wzywałaś pomocy dla niego, obojętna na ból własny. Czy rzeczywiście tak bardzo umiesz panować nad sobą?

Ona. Bardzo.

Sędzia. Czekaliście z zimną krwią, aż zegar na wieży kościelnej wybije naznaczoną godzinę?

Ona. Tak postanowiliśmy. Gdy godzina wybiła, ucałowałam go raz ostatni i prosiłam o śmierć... Kula nie sprawiła mi wielkiego bólu, nie straciłam przytomności, ale zamknęłam oczy, bo nie miałam odwagi patrzeć, jak on będzie umierał.

Sędzia. Po cóż jednak ten krok rozpaczliwy, wszakże po odbytej służbie mogliście się połączyć?

Ona. Tęskniliśmy zanadto.

Sąd uwolnił obwinionych.

. . . .

Wszystko to niby bajka, a przecież rzeczywistość.

Ona, to Berta Delmas, zwyczajna szwaczka.

On, to Emil Gasson, zwyczajny rekrut.

Zamachu dokonali w jednym z domów w pasażu Ronce w Ménilmontant w styczniu r. b.

Sprawę sądziła w tych dniach „*Cour d'assises*" paryska.

Pylades.

— Zwiększający się nieustannie rozwój przemysłu fabrycznego i handlu w mieście tutejszem utrudnia zadanie podwładnych mi organów w wypełnieniu wymagań ustanowionych i instrukcyjnych, a jednocześnie wpływa na konieczną w takich wypadkach łączność władzy policyjnej z obywatelami miasta. Mając na względzie, że przyjęty dotychczas system publikowania wydawanych przezemnie rozporządzeń, polegający na odbieraniu od osób interesowanych zobowiązań piśmiennych, pochłania wiele czasu i obarcza pracą, uznałem za stosowne, zamiast ściągania zobowiązań piśmiennych, a tembardziej zamiast wzywania interesantów do cyrkułów w wypadkach, kiedy wezwanie to oparte jest na mojem rozporządzeniu, mającem charakter ogólny, zaprowadzić publikowanie ich w *Gazecie policyjnej* jednocześnie z wydaniem odpowiedniego polecenia policji, a to w celu wykonania tych rozporządzeń przez osoby interesowane i dla pozyskania zasady do pociągania do odpowiedzialności prawnej opornych i niewypełniających danego rozporządzenia. Podając o tem do wiadomości powszechnej i wkładając na kogo należy obowiązek zastosowania się do powyższego poczynając od 1-go kwietnia r. b., nie wątpię, że *Gazeta policyjna*, jako organ urzędowy, wyprzedzając inne pisma perjodyczne w uwiadamianiu mieszkańców nietylko o moich rozporządzeniach, wkraczających często legalnie w zakres pracy prywatnej i sanitarnej strony miasta, ale i o przyczynach rozporządzenia te wywołujących, stanie się odtąd jedynym pośrednikiem między mną a ludnością Warszawy. Niniejsze ogłoszenie pp. redaktorowie raczą zamieścić w wydawanych przez siebie pismach.

P. o. warszawskiego oberpolicmajstra,
fligiel-adjutant, pułkownik *Klejgels*.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono projekt Towarzystwa akcyjnego popierania handlu i przemysłu w Rossji. Dzienniki petersburskie dodają, że założycielami nowego Towarzystwa są cudzoziemcy.

= *Now.* dowiadują się, że istnieje projekt utworzenia w Petersburgu stałej wystawy wynalazków krajowych.

= W Petersburgu, jak donoszą tamtejsze dzienniki, powstał projekt urządzenia zjazdu farmaceutów.

= Na propozycję p. ministra oświaty, posady pomocników gospodarzy klasowych w gimnazjach mogą zajmować urzędnicy administracji tegoż ministerjum, z oddzielną płacą za każde z ich zajęć.

= Dzienniki petersbuskie donoszą, iż w r. p. postanowiono urządzić w Kijowie wystawę rolniczą dla gubernij południowo-zachodnich.

= Zarząd stadniny janowskiej urządził w gub. lubelskiej trzy stacje rozpłodowe, a mianowicie: w majątku Tarnawkach, w powiecie krasnostawskim; w Czułczycach, w powiecie chełmskim, i w Abramowicach, w powiecie lubelskim.

= Dochody kolei wiedeńskiej w miesiącu marcu r. b. wyniosły 721,000 rs., tj. o 69,000 rs. więcej, aniżeli w tym miesiącu w r. z. Dochody kolei bydgoskiej w marcu r. b. większe były od wpływów w tym okresie czasu r. z. o 9,900 rs.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż dwom restauratorom z Nowego Światа, z powodu pewnych wykroczeń odebrano przywilej późnego zamykania zakładów, które odtąd mają być o północy stanowczo zamykane.

= Z uwagi na spodziewany przed świętami napływ wozów z produktami od strony Pragi przez most Aleksandrowski, komisarze cyrkułowi: zamkowego i praskiego, otrzymali polecenie dopilnować: 1) aby wozy frachtowe i włościańskie, udające się na Stare i Nowe Miasto przejeżdżały przez ulicę Piwną; 2) wozy, jadące za Żelazną Bramę, Muranów, Grzybów oraz Leszno do godziny 12-ej w południe można przepuszczać przez wszystkie ulice, później zaś tylko przez: Bugaj, Mostową, Długą lub Piwną, Nowomiejską, Długą na Leszno i Orlą lub z Długiej przez Rymarską i Żabią. Wozy, powracające przed godziną 7-ą wieczorem, mają przejeżdżać tylko przez ulice powyżej wymienione.

= Inspektor urzędu lekarskiego otrzymał polecenie zarządzić, aby wszystkie izby felczerskie zaopatrzyły się w dzwonki od ulicy, przy których rączce ma się znajdować zapalona w porze nocnej latarka z zielonem szkłem. Tak dzwonki, jak i latarki, mają być wszędzie jednakowe, według wskazanego wzoru, a komisarze cyrkułowi obowiązani są dopilnować, aby powyższe rozporządzenie w ciągu najpóźniej miesiąca było dokładnie wypełnione. Nadto p. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż dozwolono wywieszać felczerom po jednym szyldzie z trzema blaszanemi talerzami.

= Program robót kanalizacyjnych i wodociągowych na b. m. jest następujący: oprócz budowanego kanału na ul. Królewskiej, przystąpiono w dniu wczorajszym do ukończenia rozpoczętego w r. z. kanału w alei Jerozolimskiej po stronie południowej; kanał ten doprowadzony będzie tylko do ul. Marszałkowskiej. Również w dniu wczorajszym rozpoczęto układanie rury magistralnej na ul. Wspólnej pomiędzy Marszałkowską i Wielką. Po świętach zaś, a mianowicie d. 24-go b. m., rozpoczną się roboty kanalizacyjne na ul. Dzikiej pomiędzy Niską a Nowolipkami i na ul. Granicznej pomiędzy placem Grzybowskim a ul. Grzybowską. W ostatniem miejscu roboty będą prowadzone w ten sposób, aby komunikacji kołowej nie przerywać.

= Z inicjatywy majstra tapicerskiego, p. Szymborskiego, odbyło się onegdaj posiedzenie tapicerów dla narady nad projektem urządzenia wspólnego magazynu wyrobów tapicerskich. Wielu majstrów tapicerskich nie przychyla się do tego wniosku, ze względu na projektowane przez p. Juszczyka założenie bazaru wyrobów rzemieślniczych, ktory to projekt, jeżeli przyjdzie do skutku, obejmie także wyroby tapicerskie, oraz, ze względu i na to, że przemysł tapicerski ściśle jest związany ze stolarstwem, przeto bez udziału stolarzy, tapicerzy nie będą mogli swego projektu urzeczywistnić.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 1½ z południa, odbędzie się posiedzenie komitetu wystawy pracy kobiet w Muzeum przemysłowem; w obradach przyjmą też udział członkowie komisji odbiorczej i sądzącej.

= Posiedzenie ósme komisji stałej I-ej odbędzie się d. 18-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego. Porządek posiedzenia obejmuje: odczytanie protokółu i rzecz p. Stefana Stetkiewicza „o Pamirze".

= Papiernia Mirków pod Wieruszowem, w pow. wieluńskim, ma być podobno już w pierwszych dniach maja przeniesiona do Jeziorny pod Warszawą.

= Urzędnicy wydziału taryfowego kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, pp. Breza i Korał, wyjechali w dniu wczorajszym do Wiednia w celu zawiązania stosunków taryfowych z kolejami austrjackiemi, pozostającemi w bezpośredniej komunikacji z drogą iwangrodzko-dąbrowską.

= Kantor warszawski Banku państwa w dniu wczorajszym zaczął wypłacać b. urzędnikom b. Banku polskiego tantiemy z zysków za rok 1885-ty, z wyłączeniem b. prezesa Banku, p. Baumgartena, wiceprezesa p. Nagórnego, i b. dyrektora wydziału przemysłu, p. Hertza.

= Posada zarządzającego oddziałem taryfowym kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, opróżniona po p. Tyszyńskim, którego powołano na posadę do ministerjum komunikacyj, nie będzie obsadzoną ze względów oszczędnościowych.

= Asystent laboratorjum hygienicznego przy uniwersytecie warszawskim, p. Anufriew, mianowany został lekarzem progimnazjum żeńskiego w Warszawie.

= W dniu wczorajszym wieczorem wyjechał za granicę główny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley. Jego zastępca, p. A. Grotowski, wyjeżdża jutro lub pojutrze również za granicę na kilka tygodni. Główne zastępstwo obejmie zarządzający działem kanalizacyjnym, p. J. Lindley.

= Dowiadujemy się, iż zarządzający starym wodociągiem, p. Bagieński, przeniesiony zostanie w tych dniach na stację filtrów na Koszykach w charakterze inżeniera zarządzającego stacją.

= Konsul austro-węgierski baron v. Krauss, po dłuższej nieobecności, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

= Kurator okręgu naukowego warszawskiego, radca tajny Apuchtin, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, przyjechał w dniu wczorajszym z Włocławka do Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= P. Jan Chełmiński, utalentowany artysta-malarz, po miesięcznym pobycie w Warszawie, wczoraj wyjechał do Londynu, gdzie stale zamieszkuje.

= Z teatru i muzyki.

* Teatra warszawskie otworzą w dniu jutrzejszym podwoje swe ostatni raz przed świętami wielkanocnemi.

W teatrze Wielkim dany będzie „Urjel Akosta", a dochód z tego widowiska zasilić ma skromne fundusze szpitala praskiego; teatr Rozmaitości zaprezentuje trzy komedje: „Dzienniczek Justysi" (po raz drugi), „Starą romantyczkę" z Żółkowskim w roli barona i „Z rozpaczy", a teatr Mały wystąpi z „Księżniczką Trebizondy".

* O występy gościnne w operze naszej stara się p. Juljan Jeromin.

W razie pomyślnego rezultatu układów, artysta gościć będzie u nas w sezonie letnim, podczas dorocznego urlopu p. Seidemana.

* Na piątek przyszłego tygodnia naznaczony został w salach redutowych koncert znakomitego pianisty, Józefa Śliwińskiego.

Czynną będzie również orkiestra operowa pod dyrekcją p. Rzebiczka.

= Dar.

Ks. Łukaszewicz ofiarował do muzeum historycznego w Petersburgu obraz św. Ambrożego.

Cenne to dzieło sztuki znajdowało się niegdyś w szkołach krożeńskich, gub. wileńskiej.

= Majówka.

Kolonja francuska w połowie przyszłego miesiąca urządza spacer do Marcelina.

W programat zabawy wejdą tańce.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Pewien przpdsiębiorca tutejszy otwiera „zakład przygotowań przedślubnych" na wzór kantorów, istniejących za granicą.

W zakres działalności nowego kantoru wchodzić będzie załatwianie formalności parafjalnych, zamawianie ślubów, wynajem powozów itp.

Czy się tylko znajdzie odpowiednia liczba... roztargnionych narzeczonych?

= Pomnik do Nizzy.

Tutejszy majster kamieniarski, p. L., otrzymał zamówienie nagrobka dla ś. p. Izabeli Ciążyńskiej, zmarłej w roku zeszłym w Nizzy.

Rodzina zastosowała się do ostatniej woli zmarłej, która pragnęła, aby na jej grobie stanął kamień, pochodzący z kraju.

= Krezus.

Znany miljoner amerykański, Vanderbilt, wybiera się w podróż po Rosji.

W czerwcu ma się zatrzymać w Warszawie.

= Umbrelki.

Wyparte z użycia przez damy umbrelki, obecnie przy powracającym stylu *à la directoire*, ponownie wchodzą w modę.

Podczas najbliższego sezonu wiosennego, umbrelki mają być noszone niezależnie od parasolek.

Do najmodniejszych i najbardziej poszukiwanych należą pochodzące z właściwej epoki dyrektorjatu.

= Aż czworo!

Impresarjo paryski, Léman, wybiera się do nas w połowie maja wraz z kwartetem „cudownych" malców, rodzonych braci Sowgille'ów.

Malcy grywają kompozycje zarówno solowe, jak i zbiorowe.

= Myszy.

Otrzymujemy wiadomość, iż w mieszkaniach tutejszych okazała się niepomierna ilość myszy.

Podobno silna zima spowodowała ich emigrację do miasta z pól i wiosek.

Teraz, w czasie lęgu, obfitość ta jest widoczną.

= Żegluga.

Stan wody pod Warszawą od wczoraj bez zmiany. Dziś w południe wynosił stóp 11.

W wielu, domach nad brzegiem wody położonych, woda w piwnicach stoi dotąd.

Bulwark drewniany, uszkodzony podczas przyboru, jest obecnie naprawianym.

Temperatura wody dziś wynosiła 8 R°.

= Figlarze.

Wieloletnia praktyka pouczyła komitet kwesty wielkanocnej, iż są figlarze i... figlarki, usiłujący dopuszczać się przeróżnych mistyfikacyj, mających na celu *qui pro quo* w ogłoszonej drukiem liście dam.

Redakcje pism, które zamieszczają tę listę, przyjmowały nieraz sprostowania wprost od osób rzekomo interesowanych, nie podejrzywając ukrytego figla, co znów wywoływało ze strony komitetu liczne reklamacje.

Dla zapobieżenia takim niewłaściwościom w roku bieżącym, komitet odniósł się do redakcyj wszystkich pism z prośbą o nieprzyjmowanie wszelkiego rodzaju sprostowań i uzupełnień, o ile te nie pochodzą ze źródła kompetentnego, t. j. od komitetu.

Do odezwy tej ściśle się zastosujemy, zwłaszcza, iż usiłowanie pewnych mistyfikacyj już się ujawniło.

Oto onegdaj jeden z członków komitetu, układający listę kwestarek, otrzymał miejską pocztą list z podpisem pewnej damy, proszącej o wykreślenie z wykazu, ponieważ nie życzy sobie zasiadać z takiemi a takiemi osobami.

Przezorny członek, nie znając charakteru pisma owej damy, udał się pod właściwy adres, prosząc o potwierdzenie żądania.

Dama odpowiedziała, iż o niczem nie wie, list więc, pisany w jej imieniu, był sfałszowany przez niewiadomego figlarza.

Wczoraj zaś, gdy wspomniany członek poprawiał ostatnią korektę listy, nadchodzi znów uprzejma prośba pani X., aby przy jej nazwisku pomieścić nazwisko współkwestującej pani Z.

Żądanie było niewinne, lecz ostrożny członek znów wysyla posłańca do pani X. z prośbą o potwierdzenie żądania i dostaje odpowiedź, że tu zachodzi nowy fałsz, gdyż X. żadnego listu nie pisała.

Figlarz chciał, aby nazwisko pani Z., nie rozmawiającej nawet z powodu pewnego zajścia z panią X., obok jej nazwiska było wydrukowane, co, naturalnie, obie damy w kółku osób znajomych naraziłoby na pewną śmieszność.

Nie można się więc i dziwić wobec takich faktów, że komitet kwesty wielkanocnej dołożył wszelkich starań, aby niewłaściwych mistyfikacyj nie dopuścić.

= Nieszczęśliwa rodzina.

Przed trzema tygodniami w domu p. P. zachorował na dyfteritis najstarszy 12-letni syn, który pomimo szybkiej pomocy lekarskiej w niedługim czasie życie skończył.

W kilka dni później, gdy zrozpaczeni rodzice nie ochłonęli jeszcze po stracie syna, prawie jednocześnie zapadło na tęż chorobę pozostałych dwoje młodszych dzieci, syn i córka i ci znowu, pomimo najenergiczniejszych środków ratunkowych i opieki rodzicielskiej, po tygodniowych cierpieniach oboje zmarli.

Niedość tego; państwo P. po utracie dzieci oboje rozchorowali się na dyfterytis i obecnie pozostają w stanie budzącym bardzo poważne obawy.

= Kradzieże.

Na ul. Moskiewskiej pod nrem 25-ym z mieszkania L. Topora skradziono zegarek złoty, sznur korali oraz dwa świeczniki srebrne, wartości kilkuset rubli.—Pod nrem 14-ym na Bugaju Augustowi Wenclowi skradziono 160 funtow konopi.—Na ul. Freta pod nrem 37-ym w mieszkaniu Apolinarego Gaśkiewicza spełniono kradzież różnych przedmiotów; uchodzącego z łupem znanego złodzieja pobytowego, Teodora Lutoszka, przytrzymał stróż miejscowy, Wojciech Sienkiewicz.—W mieszkaniu R. Kupferstanowej pod nrem 16-ym na Nowym-Świecie skradziono zegarek. — Z bastjonu Siergiejewskiego skradziono kilka tafli cynku, a z posesji pod nrem 2-im przy ul. Wolskiej sztachety.—Na Nowolipiu pod nrem 9-ym, w mieszkaniu Franciszka Grabowskiego, przytrzymano na uczynku kradzieży Marjannę Rusińską.—W sklepie Śliwińskiej pod nrem 10-ym za Żelazną Bramą ujęto Marjannę Zielińską, która, skradłszy kilka par bucików, zabierała się do odwrotu.

= Podwójna kradzież.

W dniu wczorajszym pod nrem 12-ym przy ul. Brackiej z mieszkania M. Walda skradziono rozmaite przedmioty.

Uchodzący z łupem złodziej został zauważony, lecz zdołał umknąć bezkarnie.

W parę godzin później ten sam złodziej, Józef Cichocki, dostał się do mieszkania I. Kossera pod nrem 1-ym na Nowym-Świecie.

Tym razem jednak zuchwałego złodzieja wraz z łupem ujęto

= Zajście.

Zamieszkali w jednym domu pod nrem 9-ym przy ul. Trębackiej Józefat Gacki i Antoni Kulik wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Pokonany Kulik wybiegł na ulicę, lecz Gacki dogonił go na Krakowskiem Przedmieściu i przed domem pod nrem 63-im bójka się ponowiła.

Policja i przechodnie zaciekłych i mocno pokaleczonych zapaśników z trudnością rozdzielili.

= Po raz drugi.

W dniu wczorajszym na Chmielnej Jan Cieśliński, wysiadając z dorożki, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

Ten sam C. dopiero przed tygodniem zaczął wychodzić na ulicę, gdyż w miesiącu lutym podczas ślizgawicy złamał nogę i musiał się poddać długotrwałej kurze.

= Nieostrożna jazda.

Nocy dzisiejszej dorożkarz nr. 949, Józef Nowakowski, na rogu ul. Ordynackiej i Aleksandrji przejechał Hersza Kuzyna, zamieszkałego pod nrem 3-im przy ul. Wróblej.

Poszwankowany poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej na ul. Nowomiejskiej, z powodu pęknięcia rury wodociągowej, aż w dwóch miejscach nastąpił zalew, przed domami pod nr. 4-ym i 7-ym.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w pobliżu cukierni Loursa, woda podmyła chodnik, który się zapadł w tym punkcie, gdzie przechodzi stary kanał.

= Z bulwarku.

Dziś rano z bulwarku kamiennego przy tarasie zamkowym niejaki Koguciński wpadł do wody.

Wyratował go już przy przystani pp. Górnickiego i S-ki numerowy żeglugi, Ksawery Sofiński.

= Wściekły pies.

Dziś rano na ul. Czerniakowskiej ukazał się wściekły pies, który rzucał się na przechodniów.

Na szczęście nikt nie został pokąsany, a psa zabili dwaj policjanci.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 16-ym przy ul. Muranowskiej, w mieszkaniu Z. Rotsztejna zapaliła się przylegająca do pieca ściana drewniana.

Ogień ugasili topornicy z 1-go oddziału straży.

Przy ul. Hożej pod nrem 9-ym w jednem z mieszkań wynikł pożar, wskutek czego alarmowano straż, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Za granicą.** Ukazała się w Paryżu nowela p. Perrin p. t. „*Le canon*". Rzecz osnuta na tle polskiem.—Hora, profesor w Pilznie, ułożył dykcjonarz polsko-czeski. Książka ukazała się w Pradze. — W *Revue française* ukazał się djarjusz Courrierra, obejmujący opis Galicji. Rzecz z talentem skreślona.

× **Ostatni.** W d. 11-ym b. m. złożono w Wiedniu ostatni chyba wieniec na trumnie arcyksięcia Rudolfa. Nadesłała go kolonja austro-węgierska z Buenos-Ayres. Wieniec, wyrobiony z czystego złota, kosztował 100,000 franków.

× **Z hałasem.** Otwarcie i zamknięcie wystawy każdego dnia ogłaszać będą Paryżowi strzały armatnie. W tym celu na drugiej platformie wieży Eiffel ustawiono dwie armatki.

× **Boulanger i Dillon... przed stu laty.** Nie pierwszy to raz Boulanger z Dillon'em stoją przed sądem. Spotkało już ich to przed stu laty. Oczywiście nie dzisiejszy Boulanger, ani dzisiejszy Dillon, ale dwaj inni tego samego nazwiska. W d. 23-im germinala r. 1794-go przed trybunałem rewolucyjnym stawał Artur Dillon, urodzony w Braywick w Anglji, jenerał dywizji, oskarżony o zamach przeciw świeżo wyklutej republice. Załatwiono się z oskarżonym od ręki, jak to wówczas było w zwyczaju, bo już d. 24-go germinala, o godz. 6-ej wieczorem, ścięto go na placu Rewolucji. W d. 10-ym termidora tegoż roku ścięto Robespierre'a, a nazajutrz 70-iu jego przyjaciół i zwolenników. Między tymi ostatnimi znajdował się S. B. Boulanger, jenerał brygady. Dziwny zbieg okoliczności.

× **Telefon podwodny.** Na zasadzie praw fizycznych wiadomo, iż komunikacja telefoniczna pod wodą nierównie jest lepszą od lądowej, zwłaszcza na dalekiej przestrzeni. Pierwsza próba z takim telefonem odbywa się obecnie między Buenos-Ayres i Montevideo przez Rio-de la Platę na przestrzeni 50-iu kilometrów. Te same druty mogą też służyć i do telegrafu. Próbę tę urządza firma brukselska Murlon.

× **Kapryśna.** *Żona* (widząc, iż mąż odebrał list od jednego z przyjaciół): A czy nie ma tam słówka dla mnie? *Mąż:* Nie.— *Żona:* A to grzeczny! —*Mąż:* Nie, nie, pomyliłem się, jest, jest, każe ci załączyć wyrazy szczerej przyjaźni.—*Żona:* A to hypokryta!

× **Na bezrybiu i rak...** Panna Lili dostała na pensji pierwszy stopień z historji naturalnej.—O cóż cię pytano?—zagabnęła ją matka. — A pytano mnie, ile koty mają nóg, odpowiedziałam, że trzy.—Jakto? odpowiedziałaś trzy i dostałaś pierwszy stopień? — Dostałam... bo wszystkie koleżanki odpowiedziały, że dwie.

NEKROLOGJA.

we środę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1399—

† Ś. p. Elżbieta z Wygonowskich
DZIEKOŃSKA
Obywatelka gubernji grodzieńskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 14 kwietnia 1889 r. w Warszawie, przeżywszy lat 72. Pozostali synowie, synowe i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno w d. 17-ym kwietnia, tj. we środę, o godzinie **11-ej** przed południem na cmentarz tegoż wyznania.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1390—

† Ś. p. Eufemja z Baczyńskich **Kucharzewska**, wdowa po ś. p. Wawrzeńcu Kucharzewskim, obywatelu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15-go kwietnia, przeżywszy lat 73. Pozostali synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za duszę zmarłej we środę tj. dnia 17-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tego kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —514—

† Ś. p. Wanda z Gomulickich
1-go ślubu Ruszczykowska, 2-go
LEWANDOWSKA,

żona obywatela przedmieścia Pragi, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu mąż i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć cię mające we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na Pradze, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—1400

† Ś. p. Marja z Głębockich Wenda,

żona, emeryta, w dniu 15ym kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z córką i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego w dniu 17 kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu następnym to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z tegoż kościoła. —1404—

Ś. P.

† Ś. p. Juljan Dezyderjusz Iżycki

obywatel, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 13-ym kwietnia b. r., przeżywszy lat 81. Pozostała w ciężkim smutku siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17 kwietnia, to jest we środę, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po połud., na cmentarz powązkowski.

† W dniu 17-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Stanisława, Eugenji **Klickich** i Olimpji **Zboińskiej**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —421—

† Wszystkim, którzy raczyli łaskawie przyjąć współudział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Józefowi **Piekarskiemu**, niniejszem składa serdeczne podziękowanie.

—1396— **Rodzina.**

NADESŁANE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniu 1 i 2 kwietnia r. b. wylosowane oraz za kupony w terminie 22 czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana do 1-ej z południa z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5%; od kuponów zaś, takiegoż procentu escontowego oraz opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 1 i 2 kwietnia r. b. wylosowane, jak również za kupony w pierwszem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 9-ym czerwca r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 14 czerwca r. b., to jest przed terminem 22 czerwca r b, w którym należność o jakiej mowa, stajc się wymagalną.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 8 czerwca r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Objaśnia przytem, iż na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Hebanowski et Lilpop, Warszawa, Ś. Jerska 10 polecają nasiona rolnicze w wyborowych gatunkach

Koniczynę czerwoną wyborową bez kanianki oraz wszelkie inne nasiona, poleca specjalny Skład Nasion K. Wasilewskiego, Miodowa 18.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w ostatnim nrze artykuł p. t. „W oczekiwaniu nowych przepisów dla kantorów bankierskich", w którym zastanawia się nad sposobami ukrócenia wyzysku, praktykowanego w znacznych rozmiarach, szczególniej przy t. zw. sprzedaży pożyczek premjowych na raty. Według zdania autora rzeczonego artykułu, projektowane przepisy, odejmujące kantorom bankierskim prawo sprzedaży premjówek „na raty" lub żądające złożenia kaucji w wysokości 50,000 rs., nie są w stanie zapobiedz dalszym nadużyciom. Przedewszystkiem niektóre kantory bankierskie w Petersburgu już podobno znalazły sposób obejścia niewydanych jeszcze przepisów. *Now. wr.* zwraca mianowicie uwagę na okoliczność, że wielu bankierów nad Newą wprowadziło nową operację „wydawania pożyczek na zastaw premjówek, z prawem stopniowego (ratami) ich amortyzowania", co, oczywiście, wielce przypomina dawną sprzedaż na raty, tylko w zmienionej formie. Organ p. Suworina mniema, że byłby tylko jeden radykalny sposób zapobieżenia wszelkim obejściom i podstępom, a tym jest postawienie żądania, aby kantory bankierskie deponowały w banku państwa wszystkie bilety premjowe, sprzedane na raty, lecz niewydane jeszcze właścicielom". Składanie kaucyj mogłoby wtedy tylko odnieść pożądany skutek, gdyby kaucja była unormowana odpowiednio do ilości sprzedanych pożyczek w danym kantorze, w każdym bowiem innym razie pozostaje zawsze furtka do nadużyć, których ofiarą padają klijenci. Pomiędzy innemi autor artykułu oblicza, że niektóre np. kantory bankierskie w Petersburgu sprzedały około 10,000 sztuk premjówek, co reprezentuje według kursu sumę $2\frac{1}{2}$ miljonów rs., cóż więc wobec tej sumy znaczy kaucja choćby 50,000 rs? Tego rodzaju kaucje mogą tylko posłużyć, jako reklama, i ułatwić zręcznym oszustom dalsze eksploatowanie publiczności przez nadanie wątpliwym nieraz operacjom pozorów pewnej gwarancji.

Zupełnie *à la Now. wr.* jest samo zakończenie artykułu:

„Właściwie mówiąc — pisze autor — najistotniejszym środkiem przeciw pewnego rodzaju operacjom bankierskim byłoby: zobowiązać bankierów, zajmujących się temi operacjami, do wywieszania w oknach, wypisywania na szyldach, a wreszcie umieszczania w ogłoszeniach wyraźnych ostrzeżeń, podobnych do tych, jakie bywają wywieszane w miejscach nagromadzenia się wszelkiego rodzaju ludzi: „ostrzega się przed... bankierami!"

Niezmiernie zabawną statystykę ostatniej wystawy obrazów w Petersburgu podaje pismo humorystyczne *Oskołki:*

„Portrety: mężczyzn 40, kobiet 80, dzieci oboga płci 20. Z tych: żonatych 20, kawalerów 18, wdowców 2; zamężnych 20, panien 53, wdów 7; dzieci słabowitych 18.

Według wieku: stuletni starzec 1. Mężczyźni od 20—50 lat, kobiety lat nieokreślonych z ogonkiem. Pielgrzymów bez paszportów 3.

Gdyby pociąć na sążnie wszystko drzewo z pejzażów, otrzymalibyśmy: drzewa sosnowego 124,347 sążni, jodłowego 65,854 sążni, brzozoowego 42,309 i dębowego 288 sążni.

Żołnierzy umieszczono na obrazach 1,806; z tych: pułkownik 1, jenerałów 2. Adwokat przysięgły 1, pomocników adwokatów przysięgłych ani jednego. Włościan wymalowano 394, kupców 1-ej gildji 4, szlachty wielu. Żydówka 1. Mulatka 1.

Księżyca wymalowano 4 sztuki, kartofli 2 czetwieryki, kwiatów za 4 rs. kop. 50.

Ze znakomitości: Judyta jedna, Neron jeden, Sokrates jeden, Fryne jedna.

Z dostojników rzymskich: pretor jeden.

Strachów na wróble—jeden."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Projekt nowej ustawy szkolnej wniesiony będzie w maju do izby panów.

Budapeszt 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stan cesarzowej Elżbiety budzi poważne obawy. Dlatego odjazd dworu do Ischlu odbył się bez wszelkiego ceremonjału urzędowego.

Budapeszt 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Doniesienia o rozpaczliwym stanie zdrowia Koszuta wywołały tu silne wzruszenie. Na wypadek śmierci przygotowują wielkie manifestacje.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz przybył wczoraj do Wilhelmshaven.

Poznań 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Wilhelm zarządził w drodze telegraficznej zniesienie przeszkód, ograniczających obszar miejski po stronie zachodniej Poznania i zalecający wzniesienie budowli monumentalnych.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesień dzienników boulanżerowskich, w liczbie zabranych przez policję papierów znajdują się dokumenta, stwierdzające umowę, zawartą pomiędzy miljonerami amerykańskimi: Mackayem i Bennetem. Według tej umowy, obowiązali się oni Boulangerowi dostarczyć miljonów, potrzebnych do osiągnięcia władzy, Boulanger natomiast zobowiązał się po dojściu do niej udzielić im monopol w eksploatacji telegrafu podwodnego pomiędzy Ameryką i Francją. Inne dokumenta stwierdzają, że Boulanger starał się zbuntować armję za pośrednictwem pewnego wyższego oficera, pełniącego przy nim sekretne obowiązki za czasów, gdy Boulanger był ministrem wojny, następnie zaś zaliczonego do ministerjum spraw zewnętrznych. Kapitan ten ma być aresztowany.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W bankiecie wersalskim uczestniczyło 800 osób.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Oportuniści zamierzają wystąpić do rządu z przedstawieniem położenia tamy ciągłym przejazdom członków komitetu boulanżerowskiego pomiędzy Paryżem i Bruksellą.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj położono formalny areszt na ruchomościach Boulangera, Dillona i Rocheforta.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Boulanger, Dillon i Rochefort przepisali swoje majątki na trzecie osoby.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Trybunał handlowy orzekł likwidację sądową *Société des métaux.*

Bruksella 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarzowa Eugenja przybywa tu w sobotę.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Papież jest cierpiący skutkiem przeziębienia się; ma się już wszakże lepiej.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Król Humbert wyjeżdża do Berlina w dniu 20-ym maja.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Riforma* donosi, że Crispi zwróci się do izby z prośbą o wypowiedzenie zdania co do okupacji Asmary, ponieważ koledzy jego ministerjalni oświadczyli się przeciw niej.

Bukareszt 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w izbie deputowanych większość rządowa wynosiła tylko siedem głosów. Gabinet Katardżia był bliskim upadku.

Belgrad 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Aleksander w lipcu złożyć ma wizyty dworom w Berlinie i Wiedniu.

Sofia 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Księżna Klementyna odjechała do Wiednia.

Berlin 16-go kwietnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 217.75)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 217.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go kwietnia.

Dzisiejsze szacowania poranne berlińskie wynosiły jednomyślnie 217.25, odpowiadając kursowi 46.05 bez kosztów.. Petersburg taksował Londyn po 9.35½ z odbiorem natychmiastowym i po 9.37½ na sierpień r. b. Nasze zebranie było dziś mocno usposobione na skutek gorszych szacowań i znacznego pokupu z najpoważniejszej strony. Nadto regulowano większe zobowiązania, których termin dziś przypadał. Z tych to powodów podniesiono początkową cenę wpłaty w Berlinie 46 (równia 217.40 b. k.) do 46.10 (to jest do 216.90). Różnice tworzyły 10 kop. dziś i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, według woli nabywcy, do końca maja r. b. po 46.20 i do końca b. m. po 46.05.

W walutach obcych ruch dość duży.

Berlinem krótkim obracano po 46, 46.05, 46.07½ i 46.10, przeważnie jednak po 46.05 i 46.07, żądając 46.20.

Londyn krótki ofiarowano po 9.39, brano po 9.36½, 9.37½ i 9.38.

Paryż krótki sprzedawano po 37.30, 37.32½ i 37.37½, chcąc osiągnąć 37.45.

Wiedeń krótki kupowano po 78.30 i 78.35, na żądanie 78.50.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności mocnej.

Listów likwidacyjnych poszukiwano po 85.75 i 85.25, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.35 I, II i III em.

Kilka pożyczek premjowych I em. nabyto po 270.50, oraz kilka premjówek II em. po 242.50.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.65, a nabyto kilka tysięcy po 84.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.20 I ser. i po 95.85 II, III, IV i V ser.; umieszczono kilka tysięcy I ser. po 97, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.60 i 95.70.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.25 II ser., 94.75 III, 94.40 IV i 94.15 V ser., a zabrano kilka tysięcy III ser. po 94.55, kilka tysięcy IV po 94.10, oraz kilka tysięcy V ser. po 93.80 i 93.90.

W żądaniu 6% listy zastawne m. Kalisza po 102.25.

Listów zastawnych 6% m. Płocka zbyto kilka tysięcy po 99.50, przy żądaniu po 100.

Oddano 10,000 rubli kuponów celnych po $149\frac{5}{6}$, t. j. $4\frac{1}{6}$% niżej kursu żądanego.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. A.*—Niezasłużenie wykreślona z pamięci, wyjeżdżam, życząc dobrych świąt.

1394 *Zawsze szczerze życzliwa*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 kwietnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.20	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.25	—.—
„ „ „ III	94.75	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
„ „ „ V	94.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	85.75
„ „ małe	—.—	85.25
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.35	—.—
II „ „ „ 100	100.35	—.—
III „ „ „ 100	100.35	—.—
4% nowa pożyczka	84.65	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 150^4

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 19^8

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 217^7

Od Listów likwidacyjnych kop. 142^5

Od Obligów m. Warszawy 3^9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 15-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	365	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	240	280
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 12-go kwietnia 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35½ 8.38½ } 2%

Pojed. szynk. „ „ 2,72 2,73 }

Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

Kąpiele LANDECK na Szlązku,

znane od setek lat

(Wildbad mit Schwefel-Natrium-Thermen (28,5° C.).

Zakład kuracyjny klimatyczny, Letni **główny punkt zborny na Wschodzie Niemiec, urządzony podług systemu Profesora Oertel'a. 450 metrów nad poziom morza. Skuteczny w chorobach kobiecych i nerwowych, reumatycznych, podagry, kataru kiszek, oddechu, przeszkód rozwoju**, (bladaczki) **osłabienia i rekonwalescencji.**

Środki kuracyjne: **Kąpiele mineralne w źródłach i wannach, szlamowe,** (Moorbader) **wewnętrzne i zewnętrzne, tusze, massaż, nabiał Appenzeller, Kefir.**—Środki kuracyjne **Wodolecznicy „Thalheim"** (irlandzko-rzymskie i russkie łaźnie parowe).—Rozrywki: **Koncerty codzienne, teatr, kółka towarzyskie, wieczory tańcujące** w gmachu kuracyjnym (Kurhauzie). **Salony gry i czytelnie, nowo urządzone place zabaw dla dzieci i dorosłych, park**, parumilowe **promenady leśne** tuż na miejscu.—Zwiedzających 6,500 osób.

Czas kuracyjny: od Maja do Października.

Stacje kolejowe: **Glatz, Camenz, Patschkau.** 774r

Zarząd kąpielowy.

MUZEUM „BOZWA"



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, pozostaje jeszcze do końca Kwietnia.

Muzeum otwarte codziennie od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Czwarta zmiana panoramy!

Piękna Galatea!

Biust marmurowy ożywiający się wobec widzów.

Niknące Obrazy!

Przy świetle Drumonda, znanego fizyka Krosso.

Przedstawienie rozpoczyna się o 7-ej godzinie wieczorem.

DZIEWCZYNKA OLBRZYM!

Cud natury: 11 lat wieku, 280 funtów wagi, 3 i pół łokcia wzrostu.

Modele elektro-techniczne.

Doświadczenia na żądanie Publiczności. 692R

Z szacunkiem ***„BOZWA."***

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

Goczałkowice pod Plessą, na Górnym Szlązku.

Punkt zwrotny dr. żel. Wrocław-Dzieditz. Owarcie w d. 15 Maja.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż. elektroterapja. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego czerpania. Zętyca. Stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna na miejscu. 2 razy dziennie koncert. Korzystne wycieczki do poblizkich Beskidów i w Tatry łatwe do wykonania. Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy Tajny radca zdrowia, dr. Babel i dr. med. Kratzert.** Ceny mieszkań zniżone na początku i końcu sezonu. Zamówienia mieszkań przyjmuje i udziela informacyj. 753R

Zarząd Kąpielowy.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Zakład Studniarsko-Hydrauliczny

egzystujący od roku 1805-go pod firmą JULJANA BILLINGA

po znacznem rozszerzeniu, nadal prowadzony będzie pod firmą:

BILLING i BILLICH

Ulica Dobra Nr. 3, przy Tamce, w Warszawie.

Zakład pomieniony polecając się Szan. Publiczności, zawiadamia, że wykonywa pod gwarancją i po cenach umiarkowanych: **Otwory świdrowe próbne** dla badania gruntów, **Studnie świdrowane** (artezyjskie). **Studnie murowane z cegły i piaskowca** (nowość). **Studnie** drewniane. **Pompy** żelazne i drewniane. **Dreny** do osuszania domów i gruntów. **Kanalizacje** i t. p. 401

Do poblizkiej okolicy Warszawy

młody człowiek poszukuje

GOSPODYNI

w wieku lat od 25 do 40, znającej się dobrze na kuchni i zamiłowanej w porządku i czystości któraby także załatwiała wszelkie grubsze roboty w gospodarstwie. Znajomość języka polskiego i niemieckiego jest konieczną. Oferty tylko z fotografjami pod lit. **D. B.** poste-restante w Warszawie. 750R

Cukiernia F. Popielawskiego,

Podwale № 3, drugi dom od rogu Senatorskiej,

poleca znane ze swej dobroci wyroby, jako to: **Baby** parzone od 25 kop., **Placki** od 20 kop., **Torty, Torciki, Mazurki** od 30 kop. i t. p., wszystko po najtańszych cenach.

715R Z uszanowaniem **F. Popielawski.**

GŁÓWNY SKŁAD

526

Pierwszego Moskiewskiego Zakładu Rektyfikacyjnego

J. A. KOSZELEWA

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 40,

poleca swe Wódki Stołowe i Spirytusy wyższej dobroci, które są do nabycia we wszystkich Składach Win w Warszawie i na prowincji.

Ogłoszenie.

Kapitaliści, którzy chcieliby założyć fabrykę lub skład wyrobów pończoszniczych, proszeni są przez zdolnego fachowca o złożenie swych adresów pod znakami „C. 200" **w kantorze niniejszego pisma.** 740r

---

NOWOŚĆ

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą

„WIOŚLARZ",

Mazur na fortepian z motywów swojskich

kop. 30. 736

SŁUŻĄCY

młody, miłej powierzchowności, który służył na wsi w magnackim domu bez przerwy lat jedenaście, znający dobrze służbę, poszukuje posady w Warszawie. Oprócz chlubnego świadectwa, może złożyć rekomendacje poważnych osób w Warszawie. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „A. S. służący." 541

Na święta

poleca

BAZAR WIEJSKI

jedyny specjalny skład produktów wiejskich firmy

Ziembicki & Radkiewicz,

Marszałkowska 125

(pod filarkami).

Masło kuchenne.
„ stołowe wyborowe.
„ śmietankowe.
Szynki litewskie po $22^1/_2$ 20 kop. funt.
„ wiejskie.
Indory tuczone.
Indyczki.
Jaja świeże.
Mąka wyborowa.

Ceny targowe. 536

Za zdrowe i świeże produkty firma ręczy.

Bardzo tanio

Ciasta Parzone Świąteczne, począwszy od 20 kop. za funt, oraz **wszelkie wyroby cukiernicze** po możliwie niskich cenach, z czem się poleca szanownej publiczności

Zakład Cukierniczy

Marszałkowska 78, pomiędzy Hożą a Wspólną.

53? Z szacunkiem **R. FRANKE.**

Zgubiono pakiet

z napisem: „Gubernja Piotrkowska № 296, 9-go lutego 1888 r., ilości wagi 7 łutów, pokwitowanie częstochowskiego kantoru pocztowego z przyjęcia pakietu pieniężnego na dwieście pięćdziesiąt jeden rubli, do Warszawy dla kantoru banku państwa. Za wagę i przewóz od wiorsty 19 kop., asekuracja 1 rs. 26 kop., rekomendacja 7 kop. Ogółem zapłacono 1 rs. 82 kop., przyjmował pomocnik (podpis) Zalewski (M. P.)"

Uprasza się o zwrot do właściciela domu, Krakowskie-Przedmieście № 63. 538

W d. 16 b. m. **nadszedł duży transport**

Zwierzyny i drobiu

do Składu Próżna № 2, róg Marszałkowskiej.

a mianowicie: **Rostowskie tuczone Indyki, Kapłony, Pulardy, Jarząbki, Cietrzewie, Głuszce, Kuropatwy, Zające i świeży Jesiotr.** 769R

ANGLIK

znający język polski

potrzebuje posady,

był poddyrektorem fabryki Czuhunu lat 5. Adres: Mińsk gubernjalny, ulica Sadowa, dom Korkozewicza.—**A. Dray.** 540

LITEWSKIE SZYNKI

wybornego smaku, oraz

Indyki tuczone orzechami

do sprzedania.—Żurawia № 24, mieszkania 2 i Złota № 32, w sklepie spożywczym. 534

Zakład Cukierniczy

pod firmą

S. CORAY,

Nowy-Świat № 46,

poleca na Święta wszelkie wyroby w zakres cukierniczy wchodzące, jako to. **BABKI parzone i zwyczajne, Placki** przekładane i zwyczajne, **Torty** od rs. 1 kop. 20, **Mazurki** polskie i francuzkie, **Paschy, Kulicze, Jajeczniki** etc., etc. 535

FOTOGRAFJE

pospieszne we 2 godzin, pamiątkowe chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w mieście i po za miastem, także zwyczajne pięknie wykończone, wykonywa najtaniej zakład Chłodna № 12. 483

Na święta

Handel Win, Delikatesów

i Towarów kolonjalnych

J. EVERT,

ZIELNA Nr. 1, róg Chmielnej

w WARSZAWIE,

poleca po możliwie przystępnych cenach:

Migdały gorzkie i słodkie od 40 kop. funt, **Rodzynki** sułtańskie od 15 kop., Elemskie Korynckie, **Szafran czysty, Wanillę, Cykatę, Skórki** Pomarańczowe, **Kwiat** Muszkatołowy, oraz **Gałkę, Goździki, Cynamon, Powidła** Węgierskie, **Oliwę** Nicejską, **Octy** francuskie winne i extragonowe **Musztardy** francuskie, krajowe, oraz inne.

Wina Węgierskie wytrawne i słodkie stare maślacze, zieleniaki, — **Francuskie, Reńskie** i **Hiszpańskie.**

Cognaki, Rumy, Likiery pierwszorzędnych domów francuskich. Wina **Krymskie, Kachetyńskie, Gruzińskie** księcia Bagation Muchrańskiego czyste i naturalne.

Portery Angielski, **krajowy** oraz **Ryggski** wystały, nieustępujący w smaku angielskiemu, w $^1/_1$ po 40, w $^1/_2$ 20, $^1/_4$ 13 kop. za butelkę, **Wódki** i spirytusy dystylarni „K. Sznajdra i Jeziorka" po cenach fabrycznych.

Piwo lagrowe w 5-iu wybornych gatunkach.

Od d. 10-go codziennie świeże transporty **Drożdży Prasowanych** Niechcickich, znanych ze swej dobroci.

UWAGA. Sprzedaż rabatowa dla członków stowarzyszeń spożywczych dróg żelaznych Warsz.-Wied. i Bydg., oraz Nadwiślańskiej. 505

Poszukiwany jest

Wykwalifikowany

REPREZENTANT,

któryby objął wyłączną sprzedaż **fliz mozajkowych i glinianych** (doskonała fabrykacja) na stały rachunek. 754R

Fabryka wyrobów glinianych Ernest Steiskal, Leszno Niemieckie (Pozn.)

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i russkich **towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

---

621R

Oryginalny

Exsiccator

funt 25 kop.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 44.

Skład pasów, smarów i artykułów technicznych,

Inżen. W. RUDNICKIEGO.

Syndycy tymczasowi upadłości

Ferdynanda Schreiber (W. Wache).

Zamierzając wyjednać od wierzycieli uchwałę względem sprzedaży hurtowej towarów norymberskich w sklepie przy ulicy Granicznej № 9 mieszczących się, tudzież wierzytelności handlu z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza W. Koch z d. 4 Kwietnia r. b, przyjmuję deklaracje od osób reflektujących na nabycie. Protokuły inwentarza i warunki, są do przejrzenia w Kancelarji Syndyka Adw. Przys. F. Flamma, Kotzebue № 2.

724R **Józef Schreiber.—F. Flamm.**

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,

POLECA

PŁÓTNA BIELONE

WYSORTOWANE,

I. Gatunku 6/4.	Nr	35,	40,	45,	50,	55.
	rs.	18.50,	19.50	20.50,	22,	23.
I. Gatunku 6 1/2/4.	Nr	855,	865,	870.		
	rs.	26,	30.50,	33.		
II. Gatunku 6 1/2/4.	Nr	740,	770,	780,	790.	
	rs.	16.50,	24,	27,	29.	

umieszczone w cenniku Nr 34, na stronnicy 5-ej—z powodu nie wyrabiania nadal przez fabrykę tych numerów o ile zapas starczy, z ustępstwem **20% od cen fabrycznych.**

STOŁOWĄ BIELIZNĘ

GARNITURY, OBRUSY pojedyncze w różnych wielkościach i SERWETY stołowe w deseniach

WYSORTOWANYCH z ustępstwem od **10** do **40%** od cen fabrycznych.

771R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Z powodu zwinięcia Magazynu od 1-go Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wyrobów złotych i srebrnych **niżej ceny kosztu,**

Hotel Angielski

G. SCHENFELDER.

Tamże do sprzedania Kontuar, Szafa oszklona, Kassa ogniotrwała duża i urządzenie gazowe. 537

Płaszczyki szewiotowe, tybetowe, pikowe, ubierane koronkami i haftami, Fartuszki damskie i dziecinne w rozmaitych fasonach, jak również wszelka **damska, męzka i stołowa bielizna, Pończochy, Skarpetki, dziecinne Pończoszki,** wszystko w wielkim wyborze, z czem się poleca Szan. Publiczności

TEOFILA FUKS,

Senatorska 26, skład w podwórzu, wprost bramy. 772R

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

W. WELLER & Co

Tłomackie 9,

poleca **na nadchodzący sezon letni,**

wielki wybór najmodniejszych fasonów, w najnowszych fantazyjnych gatunkach i kolorach,

po cenach nader przystępnych. 770R

Zakłady Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe 494

KAROLA HENNEBERGA,

w Dominium Nowodwór, przy stacji Dr. Żel. Terespols. Nowo-Mińsk,

polecają

DROŻDŻE prassowane wyborowe

codziennie świeże.

Posiadające wyższą siłę fermentacyjną, używane przez pierwszorzędne Piekarnie, Cukiernie i inne zakłady w Warszawie i na prowincji, z zupełnem zadowoleniem i uznaniem wyższości gatunku.

KANTOR i Skład fabryczny, **ulica Nowy-Świat № 37 w Warszawie.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, zamówienia przyjmują się, oraz sprzedawane są w znaczniejszych składach mącznych w Warszawie **i na prowincji.**

Zakład mleczny, **ulica Hr. Berga № 2 w Warszawie.**

Osobiście poczynione przez nas **zakupy znacznych partyj,** pozwalają nam sprzedawać **czyste naturalne**

WINA WĘGIERSKIE

w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. Polecamy więc takowe Szanownej Publiczności **na nadchodzące Święta,** jak niemniej wszelkie inne gatunki naturalnych win zagranicznych i russkich, oraz prawdziwe **Koniaki francuzkie i Likiery zagraniczne.**—Obstalunki z prowincji wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem.

Simon i Stecki,

Krakowskie-Przedmieście № 38.

FILJE: **Nowy-Świat № 15.—Elektoralna № 5.** 725R

BROWAR PAROWY

pod firmą

A. LENTZKI

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 40,

ma honor zawiadomić pp. Konsumentów, iż z dniem 10 Kwietnia r. b., sprzedaż piwa butelkowego **oddał wyłącznie w komis**

p. Władysławowi Werner,

przy ulicy Freta Nr 5,

gdzie sprzedawane będą wszystkie gatunki znanego ze swej dobroci piwa, mianowicie: **Bawarskiego, Exportowego, Kulmbachskiego i Porteru.** 757R

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka.* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

• SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

Owczarnia zarodowa Wilkowiczki

przez Czerniewice,

która w roku 1886-ym na wystawie w Warszawie została nagrodzona, ma 80 Tryków, zdatnych do rozpłodu, rasy Rammbouillet, do sprzedania, które teraz w całej wełnie, ocenione i zamówione, a po strzyży odebrane być mogą. 889

Cygara Marszałkowskie

od rs. 3 do rs. 10 za 100 sztuk,

Cygara oryginalne Hawańskie, Hamburskie i Amerykańskie

w wielkim wyborze, oraz

Tytonie i Papierosy

z pierwszorzędnych fabryk, poleca

Skład Cygar

W. MUŚNICKI i S-ka,

Marszałkowska № 138.—Telefonu № 168. 768R

Wódki z 10-ciu fabryk.

Handel Win, Wódek, Delikatesów i Owoców

Stare Miody.

Stanisława Urstein,

Krakowskie-Przedmieście Nr 1, obok kościoła Ś-go Krzyża,

na nadchodzące Święta

po cenach znacznie zniżonych poleca:

Migdały, Rodzynki, Oliwę Nicejską „Vierge," **Ser Szwajcarski** oryg. Emmenthaler, **Ocet, Musztardę, Kawę** Ceylon gruboziarnistą najlepszą po 65 kop., **Kawę** perłową najlepszą po 70 kop. za funt. **Rumy, Koniaki** i różne **Wódki i Wina** tak krajowe jak i zagraniczne. Biorącym na Święta w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

Główna sprzedaż Masła z Piekar,

co drugi dzień nadchodzą świeże transporty. 764

Dostawa do domu franco.

Zasługują na kupno.

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie, W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. Rządców dóbr i praktykantów gospodarczych. 968

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Buchhalterji specjalista nauczyciel, upoważniony przez Okręg Naukowy Gustaw Chwat. Miodowa 12. 7844

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 16, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 6173

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty: Kurjer lit. S. 7765

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji; może na wakacje wyjechać na wieś, lub do innej miejscowości. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. L. C. 973

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuski, niemiecki) szuka odpowiedniego zajęcia. Jezuicka (Kanonja) 6. 7818

Administrator potrzebny do zarządu majątkiem w gub. zachodnich, z kaucją paru tysięcy rubli. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 946

Agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z kilkunastoletniego samodzielnego zarządu majątkami, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Hotel Europejski № 160. 975

Bardzo pilno. Panny uzdolnione do trykotów potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 979

Bona francuska potrzebna jest na wieś do jednej dziewczynki. Wiadomość: Elektoralna 5, mieszk. 8, pomiędzy 9-tą a 11-tą. 8024

Chłopiec lat około 15 potrzebny jest zaraz do usług przy pokojach. Wiadomość: ulica Hoża № 16, m. 2. 8015

Chłopiec z prowincji lat 15, poszukuje miejsca do handlu kupieckiego. Wiadomość: Stare-Miasto № 40, m. 3. 7956

Kucharz z Galicji, który bywał w najwyższych domach, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Adres: Hotel Polski № 70, Dmitro stangret. 8012

Młody człowiek, który pracował w składzie aptecznym i innym handlu poszukuje zajęcia jakie będzie. Rekomendacje może złożyć dobre. Prosi o wiadomość: ulica Widok № 22, mieszkania 18. 8030

Osoba młoda, inteligentna, z językami polskim i niemieckim, znająca się na gospodarstwie i krawieccyznie, poszukuje miejsca zaraz. Świadectwa kilkoletnie. Ulica Aleksandrja № 20, mieszkania 23. 7940

Osoba średniego wieku inteligentna, wdowa po obywatelu wiejskim, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, pragnie znaleźć miejsce u pojedynczej osoby w zastępstwie pani domu, opieki nad dziećmi lub osobą chorą. Wiadomość w księgarni Neumana. Włocławek. 860

Osoba w średnim wieku, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca do gospodarstwa u pojedyńczej osoby. Nowe-Miasto 6, mieszkania 6. 962

Ogrodnik specjalny podejmuje się restaurować ogródki i drzewa stawiać, oraz przesadzać rośliny; zakładam także i nowe ogródki za cenę przystępną, na co mogę złożyć świadectwa lub rekomendacje. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, u p. Bollmanna. 8013

Potrzebni są młodzi ludzie inteligentni, jako ajenci w Warszawie do sprzedaży artykułu dobrze prosperującego, za prowizję. Adresy składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 pod G.T. 967

Potrzebny jest subjekt zdolny, przyjemnej powierzchowności, do zakładu fryzjerskiego L. Lauer, Trębacka 13. 7834

Potrzebna jest panna uzdolniona do magazynu mód Polender. Ul. Długa № 18. 7822

Potrzebny uczeń zaraz do składu wódek. Wiadomość: Bracka 10, m. 2. 7977

Poszukuje posady rządcy, ekonoma, nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie człowiek energiczny, fachowy. Wiadomość: Smolna 22, m. 2. 7986

Panny podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. Ordynacka № 12, A. Rastawiecka. 8018

Potrzebny czeladnik ślusarski. Ul. Mylna № 9. 8022

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Przejazd № 9. 8019

Rolnik z patentem instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach) i 15-letnią praktyką poszukuje posady od 1-go lipca, szczególniej w majątkach nieprocentujących, aby pomnożyć dochody. Adres w Kantorze Kurjera. 8025

Rubli 150 i więcej ofiaruje dyplomowany chemik-technolog za pośrednictwo w uzyskaniu miejsca praktykanta przy farbiarni, nawet gdyby za praktykę zapłacić trzeba. Dyskrecja zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera pod J. G. 150. 7654

Służący młody, miłej powierzchowności, który służył na wsi w magnackim domu bez przerwy lat jedenaście, znający dobrze służbę, poszukuje posady w Warszawie. Oprócz chlubnego świadectwa, może złożyć rekomendacje poważnych osób w Warszawie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „A. S. służący". 8045

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej, zaopiekowania się dziećmi lub do słabej osoby. Marszałkowska 143, mieszkania 20. 980

Zaraz rs. 50 otrzyma ten, kto da obowiązek mężczyźnie. Ul. Śliska № 56, m. №. 2. 7752

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników, Mazowiecka 16. Kiltynowicz. 519

Adolf Kornacki, jubiler, Nowogrodzka № 29, sprzedaje zegarki złote i biżuterję z brylantami, używaną w dobrym stanie, tanio. 7796

Adres danych w komis koronek russkich, czarnych jedwabnych, białych nicianych i kolorowych, niedrogich, Mazowiecka 10, m. 9, parter, do 6-ej. 7720

Adres: Widok 3, m. 1. Za gotówkę kupuję i sprzedaję używaną garderobę damską, jakoteż i inne rzeczy: dywany, serwety, firanki, szale i t. p. Widok 3, m. 1. 7897

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, nabywa książki francuskie ilustrowane. 7763

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, poszukuje: Buliński—Historja kościoła powszechnego, Hugo — Les Misérables, Wielądek—Heraldyka tom 1-szy. 8003

Arszyny stemplowane po 90 kop. Feliks Pik, Niecała № 2. 8036

Amerykan tanio do sprzedania. Krucza № 40, stróż wskaże. 8029

Biurka orzechowe do sprzedania za bezcen. Marszałkowska № 35, stróż wskaże. 8033

Dwa lustra okazałe w ramach złoconych, takież konsole z blatami marmurowemi, oraz meble. Jerozolimska 68, m. 6. 7800

Do sprzedania meble z czterech pokojów. Nowogrodzka 18, mieszkania 1. 7739

Do sprzedania nowe sakpalto i tużurki ze słusznego mężczyzny. Wiadomość: Chmielna 52, m. 8. 7789

Faeton oraz uprząż angielska na parę koni - na pojedynkę, mało używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Dobra № 9, mieszk. № 1. 7910

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian Hofera i Budynowicza oraz pianino krzyżowe zagraniczne. Elektoralna 8, mieszkania 3. 7816

Faeton-lando nowy, dwie sztuki w jednej, b. praktyczny dla pp. doktorów, tanio do sprzedania. Leszno 37, m. 12. 7856

Fotografje artystycznie wykończone od 2 rubli tuzin u „Świetlika", Krakowskie Przedmieście 7. 547

Fortepian krótki o 7-iu oktawach z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Hotel Angielski, mieszkania 84. 8002

Fortepian krótki czarny o 6-iu oktawach za bardzo przystępną cenę. Podwal № 9, mieszkania 2. 7448

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 7707

Gotowa pościel. Centralny skład łóżek żelaznych, wózków dziecinnych i kolebek. Główna sprzedaż pierzy i puchu bezpośrednio z prowincji. S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wprost Hotelu Europejskiego. 7304

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, bibljoteczki, szafy. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 7964

Hotel Litewski, Nowosenatorska № 7, do sprzedania klacz rasowa 5-letnia ze źrebakiem, oraz para doubl-pony tarant i kasztan. Wiadomość w kantorze. 8005

Jest do sprzedania klacz kara, ujeżdżona pod wierzch, może być użyta i do uprzęży. Wiadomość w koszarach Jerozolimskich na Koszykach, u feldfebla 6 baterji. 7000

Kefir najtaniej w upoważnionym przez radę lekarską „Warszawskim zakładzie wyrobu kefiru", Bracka 21. Butelka półkwartowa w abonamencie kop. 12. Odnoszenie do domów kop. 2. 7538

Kartofle do sadzenia sprzedaje dominium Korytnica, st. pocztowa Wągrów, gub. siedlecka. 7900

Kilkaset krzeseł drewnianych, przydatnych do ogrodu, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 949

„**Krym**". Najlepsze i najczystsze wina ks Muchrańskiego oraz inne na miarę i butelki od 30 kop., z piwnic Schobera i Zawadzkiego. Elektoralna 8, róg Orlej. 7954

Kolczyki modne brylantowe na kwit lombardu miejskiego; obrus na 24 osoby i długa koronkowa biała tunika do balowej sukni są do nabycia. Leszno 7, m. 14, do 11-ej zrana i od 4-ej do 7-ej wieczorem. 7987

Kupuję buraki pastewne lub marchew, sieczkę i siano dla krów, sprzedaję nawóz obornik. Żurawia № 29. 8009

Koniczynę, Tymoteusz, seradellę kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 8048

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kupuję koty „Angora". Nowosenatorska, Hotel Litewski, sklep z ptakami, E. Peschel. 7901

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2944

Ławki hygieniczne, szkolne utensylja tanio. Fortepian 7 oktaw zagraniczny bardzo dobry wynajmę lub sprzedam. Podwale № 8. mieszkania 7. 8041.

Masło wyborowe, specjalnie do ciast wielkanocnych przygotowane. Mokotowska 42, drugie piętro, do godziny 1-ej. 8058

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble tanio garnitury, otomany, szesłongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 7730

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter 13. 7967

Meble garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7966

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 8034

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 7749

Meble bardzo tanio! Garnitur czarny, angielski kryty, tremo, sypialnia orzechowa, jadalnia dębowa do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18. 7818

Meble roboty pierwszorzędnych majstrów do sprzedania. Złota 23, u stróża. 7801

Migdały słodkie wyborowe 50 kop., rodzynki sułtańskie 15 kop. za funt, Eleme 25 kop., cykatę, wanillę, goździki, kwiat i gałkę muszkatołową oraz różne korzenie; oliwę nicejską, sardynki, śledzie w kilku gatunkach, ocet, musztardę, cukier rąbany, kostkowy, puder cukrowy i mączkę zwyczajną; wina krymskie, kaukazkie białe i czerwone od 30 kop. za butelkę, poleca handel win i towarów kolonjalnych Anieli Nodzeńskiej, Złota № 45, róg Sosnowej. 7775

Mleko 7½ kop. kwarta od własnych krów, z poręczeniem. Sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska, róg Brackiej. 6223

Maszyna do szycia nożna, używana, do sprzedania za niską cenę, w godzinach rannych, w domu przy ul. Marszałkowskiej № 87, mieszkania № 3. 7984

Mający do zbycia dubeltówkę systemu Lancastra mało używaną, zechcą się zgłosić na ul. Nowogrodzką № 21, mieszkania 17. 7989

Masło, sery, jaja, chleb wiejski, indory, pulardy, cielęcinę, kiełbasy, szynki. Jerozolimska № 74. 8023

Mleko 9 kop., masło, jaja, marynaty, konfitury, szynki codziennie, cielęcina we wtorki i piątki. Bracka 8, mieszk. 13. 8039

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. Dla łatwiejszego odszukania adresu w wystawie umieszczony napis „Na raty". 6842

Nasiona sprzedajemy najtaniej. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 8049

Otomany gotowe, nowe, otwierane, urzędowej roboty, po rs. 26, szeslongi po 17, stoliki fantazyjne obijane bardzo tanio. Żurawia 4, tapicer. 7802

Pianino czarne krzyżowe, nowe, tanio do sprzedania. Wspólna 42, m. 25, lewa oficyna, 2 piętro. 7917

Pianino w całej ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Potrzebne schody żelazne wiszące do jednego lub dwóch piętr. Zgłosić się: ul. Hoża № 55, do fabryki tabacznej. 974

Syfony najlepsze i najtańsze w Warszawskiej fabryce syfonów. Hoża 7 5643

Sprzedaję garnitur mebli utrechtem kryty, lustro, lampę, żardinierki. Nowy-Świat 4, stróż wskaże. 7848

Słynne szparagi górczewskie są do wydzierżawienia funt po kop. 25. Wiadomość: Graniczna № 13, u stróża. 7606

Szafa, stoły, łóżka i lustro do sprzedania. Srebrna № 2, mieszk. 14. 7653

Sery na święta, Romadour, Küllbacher, Schwarzenberg, Brie, Neufchattel, poleca reprezentacja fabryki Kruszyna Borowno, L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. Również sery litewskie po zniżonych cenach. 8047

Świeży transport masła i jaj. Ulica Jasna № 2, sklep, ceny przystępne. 8020

Szynki z Prażmowa i Sobolewa, kiełbasy świeże i wędzone, prosięta, rulady, indyki tuczone, bażanty, masło z Trembek, masło litewskie solone, sery z dóbr hr. Zamoyskiego, chleb wiejski. Chmielna 15. 7933

Sławne miody pana Zagłoby sprzedaje hurtownie i detalicznie miodosytnia St. Ignatowicza, Chmielna № 35. Ceny umiarkowane, stałe. 952

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 7949

Wyprzedaż w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat 69. 933

Wyjazd—sprzedaję: biurko, sofę, lustro, etażerkę, krzesła, serwis, kieliszki, łóżka żelazne, dziecinne, wannę i kuchenne. Wspólna 11, stróż wskaże. 8042

Wina naturalne z winnic Łożyńskiego można obstalować od dwudziestu kopiejek za butelkę. Złota 37—10, od 6 do 8-ej wieczorem. Próbki na żądanie. 8026

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego, przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej, do gmachu teatru. Filja magazynu Bracka № 25. żadnej innej filji magazyn nie posiada. 7904

Z powodu okoliczności tanio do sprzedania kareta dwuosobowa i powóz dobrej roboty, zupełnie nowe. Wiadomość: Nowy-Świat 69, u szwajcara. 7784

Z powodu okoliczności tanio do sprzedania różne meble. Instytutowa 6, m. 6. 7785

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tuzin krzeseł wiedeńskich i dwa lustra. Ul. Żurawia № 15, mieszk. № 4. 7980

28 kopiejek mocne skarpetki, pończochy od 55. Marszałkowska 129, oficyna. 7941

Interesa handl. i majątk.

Administracja poręczająca donacyjnego majątku Modliborzyce (przez Opatów) jest do odstąpienia każdego czasu; ziemia pszenna, inwentarz żywy i martwy, rozległości mórg 420, łąki 20. Wiadomość: Karmelicka № 11, mieszk. № 17, lub na miejscu. 976

Bardzo tanio jest do sprzedania domek nowy z ogrodem, łok. 2832, w bliskości dworca kolei nadwiślańskiej na Pradze; także potrzebna jest suma rs. 1,000 na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: ul. Chłodna № 50, w sklepie kolonjalnym. 7880

Dom do sprzedania bez pośrednictwa za rs. 20.000 na 12$^0/_0$ netto. Reflektanci zechcą składać oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod. lit. R. S. 7909

Dzierżawa. Folwarki Krzenica i Krzymoszyce w dobrach Międzyrzeckich JW. hr. Potockiej, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 lipca r. b. wraz z żywym i martwym inwentarzem. 10 wiorst od stacji Międzyrzec kolei terespolskiej. Wysiano oziminy 220 korcy i rzepaku zimowego 28 morgów. Warunki do przejrzenia na miejscu. 6878

Do sprzedania interes mydlarski zaraz, cena bardzo przystępna. Wiadomość: Wspólna № 2. 7303

Do wydzierżawienia zaraz folwark 11 włók przy stacji kolei z wolnej ręki. Wiadomość: Mazowiecka 10, m. 20. 7382

Do wydzierżawienia bardzo duży ogród owocowy w majątku Kozłów szlachecki, w powiecie sochaczewskim. Wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Łowicz. 6609

Do sprzedania kompletnie urządzona dystrybucja z towarem i patentem, komorne zapłacone do 1-go czerwca. Wiadomość na miejscu od 4-ej, Wierzbowa, Hotel Angielski. 977

Dom w mieście gub. Siedlcach, w dobrym punkcie, z lokalem odpowiednim na restaurację, piekarnię i t. p. zakład jest do sprzedania każdego czasu za rs. 4,500. Wiadomość na miejscu, w księgarni Strumpfa. 7994

Do wydzierżawienia nadzwyczaj korzystnie folwark włók 25 pod Warszawą i folwark włók 15 w ziemi Proszowskiej. Żurawia 29, mieszkania 10. 8016

Fabryka pończoch z wyrobioną klijentelą, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: farbiarnia Łukomskiej, Bracka 4. 7773

Majątek ziemski do sprzedania w całości lub na włóki. Ziemia pszenna, łąki są, skład buraków w Błoniu, o wiorst 3 szosą. Od stacji Grodzisk dr. żel. warsz.-wied. wiorst 10 szossą. Wiadomość: Niecała 10, mieszk. 14, lub w Grodzisku u W-go Radu. 7754

Majątek ziemski włók 26, 9 mil od Warszawy, sprzedam, zamienię na dom, interes przemysłowy. Oferty Kurjer Warszawski „Warunki". 7998

Na hypotekę domu na miejsce rs. 15,000 potrzeba tylko rs. 8,000. Wiadomość: Zielna 9, mieszkania 5. 8035

Poszukuje się domku z ogrodem owocowym pomiędzy Warszawą a Nasielskiem, w bliskości kolei. Wiadomość udzielić proszę: Krakowskie-Przedmieście № 59, do p. Łuczyńskiego. 978

Poszukuje się kupna lub dzierżawy małego folwarczku albo zarządu dóbr, posiadając świadectwa z dwudziestoletniej służby jako zarządzający; mogę udzielić pożyczkę parę tysięcy rubli. Pańska 26, mieszkania 30, od 6-ej do 8-ej. 7990

Potrzebny pośrednik do ułatwienia zbytu mleka prosto od krowy od godz. 6-ej rano, 12-ej w południe, 7-ej wieczorem. Żurawia № 29. 8008

Potrzeba 6,000 rs. na dom w Warszawie, przy ul. Koszyki, na spłatę po 7,500 Tow., na 7$^0/_0$ rocznie w ratach kwartalnych. Krak.-Przedm. 15, m. 3, bez pośrednictwa. 8014

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Restauracja do odstąpienia przy cmentarzu brudnowskim. Wiadomość: Hotel kowieński № 1, w restauracji. 7938

Rubli 5,000 do powiększenia interesu handlowego w pierwszorzędnym i wyrobionym punkcie potrzeba rs. 5,000 na trzy lata, od których 10$^0/_0$, oprócz tego osoba interesowana może objąć posadę kasjera z pensją rs. 600 rocznie. Łaskawe oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami X. Z. 7997

Sklep dystrybucyjno-spożywczy bardzo tanio do sprzedania. Ogrodowa № 52. 7658

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Hoża № 5 7853

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 185 z powodu wyjazdu. Tamże jest fortepian do sprzedania za rs. 65. Ulica Ogrodowa № 49. 7767

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Brukowa № 10, Stara Praga. 7982

Zaraz sklep wiktuałów sprzedam. Leszczyńska 9, obejrzeć na miejscu. 7918

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartamenta po 10 pokojów, pierwsze i drugie piętro, do wynajęcia od lipca. Ulica Smolna № 9. 7996

Bednarska 24, od lipca, pierwsze piętro, z balkonem, słońcem, wygodami, całe lub częściowo;—tamże 2—3 pokojów, z alkową kuchnią. 7617

Chmielna 5. Zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3-m piętrze. Od 1 maja 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze. 8038

Daniłowiczowska 7, każdego czasu pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, na 2-m piętrze, 450 rs.; cztery pokoje na parterze, na warsztat, 360 rs. rocznie. 7843

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, na 1-m piętrze od frontu, złożony z ośmiu pokojów, przedpokoju, dwóch pasaży, kuchni z alkową, łazienką, spiżarnią i t. d. Ulica Hr. Kotzebue № 4. 7779

Do odnajęcia mieszkanie z czterech pokojów, kuchni i przedpokoju, od 1 maja do 8 lipca r. b., za rs. 35. Sienna № 19, m. 7. 7945

Do wynajęcia od św. Jana r. b. przy ulicy Chmielnej № 9, blizko Nowego-Światu, lokal składający się z 7-u pokojów, na 1-m piętrze, z balkonem z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, oraz z kompletnem odnowieniem, przytem stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy domu. 8011

Do wynajęcia od św. Jana 1889, przy ulicy Chmielnej № 58, 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, spiżarką, wygodą, gazem i 2 piwnicami, na dole, za rs. 490 rocznie, wprost klombów i pałacu komory. 7978

Letnie mieszkania w Komorowie pod Pruszkowem, umeblowane i bez mebli. Wiadomość na miejscu. 7544

Letnie mieszkania umeblowane w Otwocku. przy stacji, w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u pom. zawiadowcy lub Krucza 40, m. 3. 7737

Letnie mieszkanie śród lasów sosnowych, blizko trzeciej stacji kolei Wiedeńskiej. Wiadomość w kiosku przy Kruczej. 7993

Letnie mieszkanie położone w lesistej okolicy, w blizkości rezydencji Cesarskiej Spała, we wsi Jasień, jest do wynajęcia, składające się z pięciu pokojów i kuchni; 10 wiorst od stacji drogi żelaz. Dąbr. Tomaszów. Bliższe informacje udzieli Sosnkowska, (Tomaszów) stacja. 8043

Letnie mieszkanie do wynajęcia, niedaleko Płocka. Wiadomość w kant. Kur. 8050

Mieszkania letnie w okolicy lesistej od stacji Miłosna 3 wiorsty, do wynajęcia od 1-go maja; tamże potrzebny jest pomocnik lub ekonom, oraz kobieta umiejąca gotować, oboje zdatni do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: Dzielna 37, u właściciela. 8007

Mieszkanie letnie familijne i pojedyńcze pokoje dla emeryta, może być z całodziennem utrzymaniem, komunikacja łatwa z Warszawą. Las sosnowy i kąpiele w pobliżu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość: Złota № 34, m. 27. 7992

Oddam letnie mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, w ogródzie, przy rogatce, za procent od pożyczonych rs. 700, bezpieczeństwo kapitału zupełne. Wiadomość: Miodowa 12. Biuro próśb Dzikowskiego, w oficynie. 7782

Od 1-go maja 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkiemi wygodami, na parterze, Mazowiecka № 11, kwartalnie. Szwajcar wskaże. 7528

Od 1-go maja do wynajęcia pokój z meblami. Elektoralna № 8, m. 16. 8000

Pokój, osobne wejście, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Bracka 8, mieszkania 13. 8040

Pokoj umeblowany z przedpokojem do wynajęcia. Daniłowiczowska № 16, m. 12. 970

Potrzebny jest w środkowym punkcie miasta lokal na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, w cenie około 500 rubli. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod literami J. S. R. 7934

Potrzebne jest letnie mieszkanie, nie daleko od Warszawy, 4 lub 5 pokojów z meblami, w blizkości lasu i rzeki lub stawu. Żurawia № 17, mieszkania 1. 7960

Salon i sypialny umeblowane, z przedpokojem, osobnem wejściem, od frontu, widok na kolej i wszelkie wygody, mogą być podzielone. Aleja Jerozolimska 84, m. 15. 8032

Salon duży, widny, w środku miasta, z meblami, do odnajęcia zaraz. Oferty w kantorze Kurjera X. F. 8031

W domu № 4/1078B, przy ulicy Granicznej, jest do wynajęcia w każdej chwili obszerny sklep z takimże pokojem—do tego sklepu może być dodany z dniem 1 lipca 1889 r. lokal graniczący z nim. Wiadomośś: Trębacka № 4, mieszkania № 7. 7988

W każdej chwili do wynajęcia na pierwszorzędnej ulicy 2 obszerne widne salony, na fabrykę.—Jeden 43 stóp długi, 22 szeroki; drugi 86 długi, 22 szeroki, z parą, oraz duży pokój na kantor lub magazyn. Oferty składać pod lit. W. W. w Kurjerze niniejszego pisma. 7979

Zaraz salon z usługą i samowarem. Wspólna 37, mieszkania 1. 7876

Zaraz! pokój przy inteligentnej rodzinie, suchy, widny, z usługą i samowarem, za rs. 8 miesięcznie. Nowy-Świat 32, mieszkania 13, na parterze. 7985

2 mieszkania letnie do wynajęcia w Grodzisku, (wprost doktora), w domu Gorlacha i Völlnagla. Wiadomość na miejscu u stróża i w Warszawie w magazynach optycznych: Gerlacha Czysta 4 i Völlnagla Nowy-Świat № 69. 932

6 pokojów frontowych, na 2-m piętrze 800 rs., takież lokale w oficynie za 700 i 600 rs., oraz lokale 3-pokojowe, z wszelkiemi dogodnościami, do wynajęcia od 1 lipca. Elektoralna № 28. 8010

Doniesienia rozmaite.

Dnia 14 w niedzielę, wychodząc z krzeseł teatru rozmaitości, lub w przejeździe Wierzbową, Saskim placem, Marszałkowską na róg Żurawiej, zgubiono portmonetkę, w niej prócz kwitów i notatek znajdowała się pamiątkowa bransoletka złota, zepsnta. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą sowitą na Żurawią 30, mieszkania 13. 8046

Froter zaprawia podłogi farbą woskową, terpentynową. Leszno № 23. Cholewka. 8027

Fabryka parasoli i parasolek, poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Ceny przystępne. Królewska № 23, wprost ogrodu. 7893

Fortepian wynajmuję rubli pięć, 7 oktaw Leszno 7, mieszkania 7. 7691

Handle Wł. F. Nowickiego, Marszałkowska 122, Senatorska 3 i w Lublinie, stale zaopatrzone są we wszelkie wina zagraniczne, takież piwa, portery, oraz spirytualja, w doskonałe wina russkie, w wódki jeziorkowskie, moskiewskie i rygskie, w stare miody polskie i węgierskie i w piwo krajowe, Krakowskie zwane. Wina kompletnie są dobrei wystałe. 957

Młoda osoba znająca doskonale Paryż, pragnie na wystawę towarzyszyć rodzinom, dzieciom, za zwrotem kosztów. Wspólna 18, mieszkania 6. 972

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4, mieszkania № 17. 8037

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 8028

Mamki wiejskie, zdrowe, są do pomieszczenia zaraz. Ulica Zgoda № 6. Kancjonowany zakład mamek. 8054

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 7924

Nr 73 i Nr 143 dowody filji I warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego, przy ulicy Leszno № 2 zaginęły, odpowiednie zastrzeżenia zrobione. 7930

Pies pięcio-miesięczny, ceter gordon czarny, podpalany, z obrożą na szyi, zginął dnia 14 Kwietnia. Kto odprowadzi na Miodową 12, do fabryki fortepianów, otrzyma nagrodę. 8006

Pinczer czarny, z szarą plamą na łbie zaginął. Kto odprowadzi pod № 29 na Krakowskie-Przedmieście, na 1-e piętro, otrzyma nagrodę. 7999

Przyjmuje się do wypiekania na Święta we środę i czwartek. Twarda № 4, m. 2. 8017

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

Wyborową herbatę firmy Piotr Orłow w Moskwie polecają: skład firmowy przy ulicy Senatorskiej № 3, oraz handle Wł. F. Nowickiego w Warszawie i Lublinie. 955

Wł. F. Nowickiego handle: przy ul. Marszałkowskiej № 122,—przy ul. Senatorskiej № 3, oraz w Lublinie, na nadchodzące Święta zaopatrzone zostały w wyborowe gatunki towarów kolonjalnych, a od dnia 13 kwietnia codziennie świeże, suche drożdże wiedeńskie nadchodzić będą. 956

W każdym czasie przyjmuje się wypiek ciasta. Chmielna № 43. 7903

W dniu wczorajszym wieczorem około godziny 7-ej, w przejściu z ulicy Szkolnej na Długą, zgubiono korale, trzy sznury w złotej oprawie. Znalazcę uprasza się o oddanie onych do p. Pinkus, przy ulicy Szkolnej pod № 5, za nagrodą rs. 5. 7991

W nocy z 13 na 14 b. m. wybiegł lis, z obrożą na szyi i łańcuchem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za sowitą nagrodą, do dozorcy toru, Przedokopowa, tor wyścigów. 8021

W niedzielę jadąc tramwajem z Nalewek na Chmielną, biedna robotnica zgubiła 2 ubranka trykotowe chłopczyka. Prosi sz. znalazcę o zwrócenie do państwa Zweyer Pawia № 16; — tamże potrzebne są na po świętach uzdolniona panna do krawiecczyzny, dwie podręczne i jedna do nauki. 8001

Zakład tapicerski Szczygielskiego przeniesiony na Marszałkowską 90, pomiędzy Żurawią i Nowogrodzką. 7823

Zaginął pies, dog ulmski, wabi się „Nero," maści stalowej. Na grzbiecie biała gwiazdka tegoż koloru łapy i podbrzusze. Obroża mosiężna, skórą czerwoną podbita. Kto odprowadzi takowego na Bielańską № 5, do właściciela restauracji, otrzyma nagrodę. 8044

Znaczenie bielizny przyjmuje pracownia kołder. Marszałkowska 149, m. 7. 6874

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Апрѣля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).